



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



JAK BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ 30 CZERWCA 1946 ROKU?

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI SPOŁECZNEJ
1946



**JAK BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ
30 CZERWCA 1946 ROKU?**

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI SPOŁECZNEJ

1946



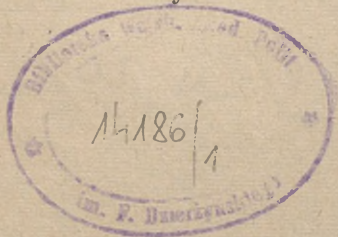
JAK BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ 30 CZERWCA 1946 ROKU?

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI SPOŁECZNEJ

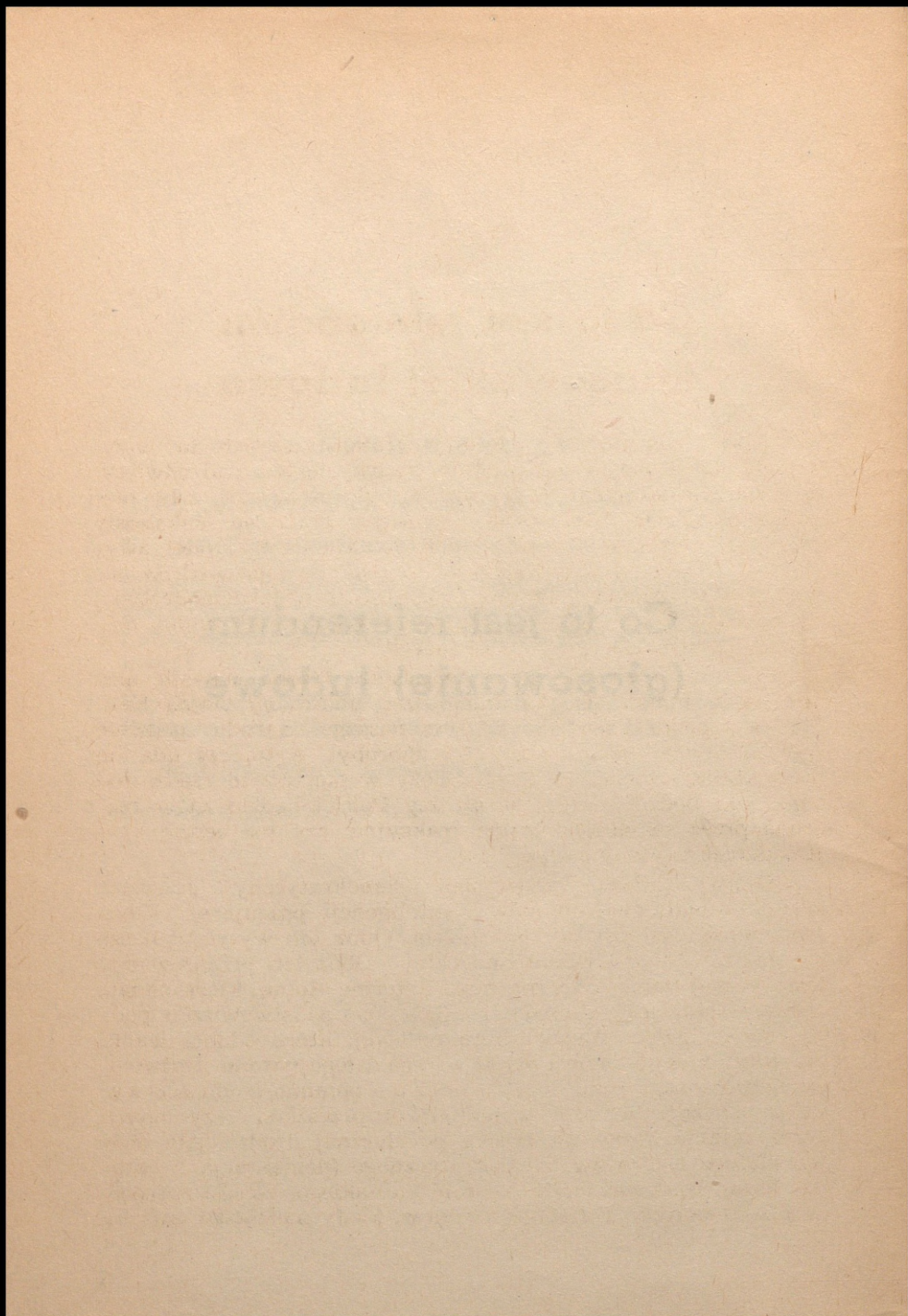
1 9 4 6

SPIS RZECZY

1. Co to jest referendum (głosowanie) ludowe?	3
2. Czy jesteś za zniesieniem Senatu? — tak	13
3. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez Reformę Rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki kra- jowej? — tak	21
4. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nyssie? — tak	41
5. W dniu głosowania ludowego wszyscy do urn	57
6. Ustawa o głosowaniu ludowym	61



**Co to jest referendum
(głosowanie) ludowe**



Co to jest referendum (głosowanie) ludowe

Nikt z nas nie chce więcej powrotu strasznych dni września 1939 r. Każdy z nas pragnie, by zwycięstwo nad odwiecznym naszym wrogiem — Niemcami, było ostateczne, żeby niepodległość Polski była trwała i wieczna. I dlatego szukaliśmy przyczyn klęski wrześniowej, dlatego szukaliśmy źródeł zwycięstwa. Wiemy dziś wszyscy, że to reakcja doprowadziła nas do klęski wrześniowej. Wiemy także, że to obóz demokratyczny nadrobił błędy reakcji i poprowadził Polskę ku dniom majowego zwycięstwa, ku niepodległości.

Ale zwycięstwo — to nie wszystko. Trzeba utrwalić niepodległość Polski. Trzeba odbudować zniszczony wojną kraj. Trzeba zapewnić szerokim masom naszego narodu godziwe warunki życia, spokój, kulturę i dobrobyt. A to, czy uda się dokonać tego wielkiego dzieła zależy w pierwszym rzędzie od tego, jaki będzie ustrój Polski; czy Polska będzie znów rządzona przez samolubną grupę reakcyjną, czy też będzie krajem demokratycznym.

Dzisiaj w Polsce rządzi obóz demokratyczny, przedstawiciele robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Obóz ten poprowadził nas do zwycięstwa. Obóz ten wytyczył nasze granice na Odrze i Niszie Łużyckiej. Obóz ten przeprowadził historycznej doniosłości reformy: Reformę Rolną, która oddała ziemię obszarniczą chłopom i ustawy o upaństwowieniu podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, która oddała wielki przemysł, komunikację i banki w ręce całego narodu. Doświadczenie minionego roku uczy, że obóz ten pomimo trudności, wywołanych zniszczeniami wojennymi i przeszkód czynionych przez reakcję, prowadzi Polskę po słusznej drodze. Ale obóz ten dlatego nosi nazwę demokratycznego (demokracja — władza ludu), ponieważ nigdy nie robi nic takiego, co jest sprzeczne z wolą narodu. I dlatego też teraz, kiedy nadchodzi czas by

opracować konstytucję, która ostatecznie określi ustrój naszego kraju—obóz demokratyczny zwraca się do narodu, by wypowiedział się, jaką chce mieć konstytucję, by zatwierdził dokonane w Polsce przemiany.

GŁOSOWANIE LUDOWE I JEGO ZNACZENIE

Myśl odwołania się do narodu w formie Głosowania Ludowego została podjęta przez Polską Partię Socjalistyczną. Uchwała C.K.W. P.P.S. znalazła pełną aprobatę Polskiej Partii Robotniczej oraz pozostałych stronnictw demokratycznych jak Str. Ludowe, Str. Demokratyczne i Str. Pracy. Polskie Stronnictwo Ludowe chociaż jak zwykle z wahaniem — również opowiedziało się za głosowaniem ludowym.

Dnia 27-go kwietnia 1946 r. Tymczasowy Sejm Rzeczypospolitej — Krajowa Rada Narodowa uchwaliła jednogłośnie przeprowadzić w końcu czerwca głosowanie ludowe. Przyjęcie przez K. R. N. ustawy o głosowaniu ludowym było usankcjonowaniem woli narodu wyrażonej w inicjatywie stronnictw demokratycznych.

„Po raz pierwszy w dziejach politycznych Polski cały naród wypowie się bezpośrednio w powszechnym głosowaniu o najważniejszych, fundamentalnych sprawach polityki Państwa i jego ustroju.....” Prezydent Bierut.

Głosowanie będzie polegało na tym, że rząd postawi trzy pytania, na które głosujący będą mogli odpowiedzieć „tak” lub „nie”. Pytania te brzmią:

1. Czy jesteś za zniesieniem senatu?
2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju wprowadzonego przez Reformę Rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?
3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nyssie Łużyckiej?

Na pytania te będą mieli prawo odpowiedzieć w tajnym głosowaniu wszyscy obywatele Polski, którzy do dnia przeprowadzenia referendum ukończą lat 21.

GŁOSOWANIE LUDOWE NIE ZASTĄPI WYBORÓW

Głosowanie ludowe nie ma na celu zastąpienia wyborów. Jest to pierwszy akt nieskrępowanej wypowiedzi najszerzych mas ludowych w sprawach ustrojowych, gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych Odrodzonego Kraju.

Drugim aktem tej wypowiedzi będą wybory do Sejmu.

Sens głosowania ludowego polega na tym, że ujmuje wymienione najważniejsze sprawy państwowe w formie pytań bezpośrednich. Podkreśla to z całą wyrazistością, że zarówno głosowanie ludowe jak i mający po nim nastąpić akt wyborczy do Sejmu należy traktować jako objaw walki toczącej się w Polsce o utrwalenie i pogłębienie demokratycznych zdobyczy ludowych.

Głosowanie ludowe przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji politycznej w kraju.

Głosowanie ludowe przyczyni się do wytknięcia wyraźnej linii podziału między olbrzymią częścią narodu a małą grupką niedobitków faszystowskich.

Ujawniona w głosowaniu wola narodu stanie się podstawą moralno-prawną konstytucji uchwaloną przez wybrany w następstwie Sejmu.

Głosowanie ludowe nie zastąpi wyborów. Wybory w Polsce odbędą się jesienią. One to rozstrzygną, kto wejdzie w skład Sejmu Ustawodawczego i jaki rząd zostanie przez ten Sejm wyłoniony.

Rząd Jedności Narodowej nie rozpisze wyborów zaraz po głosowaniu ludowym kiedy chłop będzie zajęty pracą w polu, bo chce żeby chłop współgospodarz kraju mógł aktywnie uczestniczyć w kampanii przedwyborczej i w samych wyborach. **W urnach wyborczych do Sejmu Ustawodawczego nie może zabraknąć ani jednego głosu chłopskiego z powodu zajęć w polu.**

Rząd Jedności Narodowej nie rozpisze wyborów przed zniwami. Czynniki antydemokratyczne za granicą usiłują poprzez zmniejszenie dostaw U.N.R.R.A. wpłynąć na pogorszenie sytuacji gospodarczej w kraju, ciężkiej na skutek zniszczeń wojennych.

Przyznano nam mniejszą pomoc niż innym krajom mniej zniszczonym przez wojnę, dlatego, że nie godzimy się potulnie na t.zw. „greckie wybory”. Po żniwach, nasza sytuacja żywnościowa bezwątpienia się polepszy.

Rząd Jedności Narodowej chce, by w wyborach wzięli udział wszyscy bez wyjątku Polacy, stojący na gruncie konstruktywnej pracy. W ciągu lata znaczne rzesze naszych rodaków, rozproszone przez zawieruchę wojenną po całym niemal świecie znajdują się w kraju; dlatego wybory odbędą się jesienią.

Rząd Jedności Narodowej nie ustaje w wysiłkach, by zapewnić krajowi ład, porządek, spokój, bo tylko w takim klimacie życia publicznego można pracować, zasklepić rany wojenne, odbudowywać. **Rząd Jedności Narodowej nie ustaje w wysiłkach, by zlikwidować bandy N.S.Z. i W.I.N., które sieją anarchię i zamęt, które będą usiłowały terrorem wpływać na**

wypaczenie wyników wyborów; dlatego wybory muszą być u nas odroczone do jesieni.

Ale za pomocą głosowania naród powie jasno i wyraźnie, jakiego chce w Polsce ustroju, rozstrzygnie najważniejsze zagadnienia wewnętrzne i zewnętrzne.

KIEDY PRZEPROWADZA SIĘ GŁOSOWANIE LUDOWE

Głosowanie ludowe sięga odległej starożytności i znane było jeszcze w Atenach. Jako instytucja prawa publicznego pojawia się referendum w XVI stuleciu jako głosowanie ludowe w Szwajcarii. Jest to prawo narodu do decydowania o przyjęciu lub odrzuceniu ustawy mającej znaczenie dla federacji kantonów. W 1874 r. wprowadzono referendum, jako jeden z przepisów Konstytucji Szwajcarskiej. Szereg stanów U.S.A. zna również formę referendum. Także konstytucja australijska przewiduje możliwość stosowania głosowania ludowego. Zna je również konstytucja radziecka.

Głosowanie ludowe jest najczystsza formą demokracji, jest bezpośrednią formą sprawowania władzy przez lud. Rzecz prosta, że w współczesnych warunkach stałe stosowanie tej formy jest zbyt uciążliwe i dlatego ustawodawstwa państw współczesnych uciekają się do głosowania ludowego tylko w wyjątkowo doniosłych wypadkach, tym nie mniej głosowanie ludowe jest i pozostaje najczystsza formą bezpośredniego wykonywania przez naród swej suwerennej władzy.

Skoro władza zwierzchnia w nowoczesnym państwie należy do narodu — to jasne, że wola ta jednak wyraża się — na codzień — w sposób pośredni po przez wybranych przedstawicieli ludu — posłów parlamentu.

Bywają jednak w życiu narodów zdarzenia, które zmieniają z gruntu dotychczasowy sposób ujmowania zagadnień. Zdarzenia, które stanowią o drodze dalszego rozwoju na całe pokolenia. Zdarzenia te zanim znajdą swój wyraz w przepisach, mogą być i winny być poddawane ocenie najszerszych mas. W wypadkach takich wola ludu, znajdując swój bezpośredni wyraz czy to w formie opiniotawczej, czy obowiązkowej, stwierdza słuszność lub wadliwość linii, wytyczanej przez swych reprezentantów.

30 CZERWCA ODPOWIEMY 3 RAZY „TAK”

30 czerwca 1946 roku naród polski będzie miał możliwość wypowiedzenia się czy droga obrona przez Krajową Radę Narodową i Rząd Jedn. Narodowej zgadza się z wolą narodu, czy

linia polityczna wytyczona Manifestem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego odpowiada potrzebom mas ludowych.

Naród Polski w głosowaniu ludowym wypowie się czy jest za zniesieniem senatu, czy chce utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem uprawnień inicjatywy prywatnej oraz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nyssie Łużyckiej.

Głosowanie ludowe musi być wyrazem jedności i zwartości narodu, musi się stać klęską wszelakiej reakcji.

Po trzykroć tak będzie odpowiedzią godną narodu, który w walce z okupantem dał wyraz swej woli istnienia, przetrwania i zwycięstwa.

Po trzykroć tak będzie wyrazem jednolitego frontu mas pracujących w walce z wstecznictwem i rozbijaczami narodowej jedności, będzie wyrazem trwałego sojuszu wszystkich ludzi pracy i tych od młota, i tych od pługa, i tych od pióra.

Polska Ludowa, Polska demokratyczna jest Polską robotnika, chłopą i pracującego inteligenta. Lud pracujący Polski rozumie historyczną wagę aktu który rozegra się 30 czerwca 1946 r.; głosami swymi miliony uczciwych Polaków zadokumentuje wolę zwycięstwa, zwycięstwa, które zapewni szczęśliwą przyszłość narodu.

Naród wypowie się bezpośrednio w sprawie zasad przyszłej konstytucji, oraz w sprawie tych doniosłych przemian społeczno-gospodarczych i politycznych, jakim po zwycięskiej walce z hitlerowskim najeźdźcą uległy podstawy narodowego bytu. Ta wypowiedź będzie dokumentem stanowiącym kamień węgielny nowej epoki, fundament na którym oprze się gmach trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej, Polski Ludu, Polski bez obszarników bez karteli i trustów, Polski demokratycznej, opartej o trwałe granice i mocne ekonomiczne podstawy.

KTO MA PRAWO GŁOSOWAĆ

Głosować będzie każdy obywatel bez względu na płeć, zarówno mężczyzna, jak i kobieta, który w dniu głosowania ukończy 21 lat, tylko osoby pozbawione sądownie zdolności do działań prawnych, lub skazane prawomocnym wyrokiem po 22 lipca 1944 na utratę praw politycznych tudzież pozbawieni wolności przez Sądy lub inne organy orzekające, będą wyłączone od prawa głosowania.

Kraj będzie podzielony na okręgi głosowania, obejmujące

obszar poszczególnych województw. Warszawa i Łódź stanowiąc będą osobne okręgi, zaś każdy powiat, względnie miasto wydzielone dzielić się będzie na obwody obejmujące najwyżej 3.000 mieszkańców. Podziału na obwody dokonują prezydja Rad Narodowych powiatu, względnie miast wydzielonych.

Dla każdego obwodu zostaną sporządzone przez zarządy miejskie lub gminne spisy osób uprawnionych do głosowania w trzech egzemplarzach i to nie później jak do dnia 30 maja. Wciągnięci zostaną obywatele w tych obwodach, w których zamieszkiwali w dniu ogłoszenia ustawy, repatrianci, którzy wrócili do kraju po tym terminie względnie obywatele, którzy po tym terminie zmienili miejsce zamieszkania zostaną na swe żądanie wciągnięci do dodatkowego spisu uprawnionych do głosowania, w tym obwodzie, w którym zamieszkalili nie później, niż 20 czerwca 1946 r.

KTO PRZEPROWADZA GŁOSOWANIE

Na czele aparatu mającego przeprowadzić głosowanie ludowe stać będzie Generalny Komisarz głosowania ludowego, powołany przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej, któremu podlegać będą okręgowe i obwodowe komisje, składające się z przewodniczącego i czterech członków. Jednego człowieka deleguje wojewoda zaś trzech dalszych powołują Rady Narodowe Wojewódzkie (względnie powiatowe lub miejskie w zależności od tego, czy idzie o komisje okręgowe czy obwodowe), przewodniczącego Komisji okręgowej powoła Komisarz z pośród kandydatów wojew. rad. narod., zaś przewodniczącego komisji obwodowej przewodniczący komisji okręgowej. Rzeczą prostą zarówno przewodniczący, jak i członkowie komisji muszą być sami osobami uprawnionymi do głosowania.

Nie później niż do 1-go czerwca zostanie rozplakatowany podział na obwody głosowania z podaniem lokali głosowania, biur komisji, miejsca wyłożenia spisów osób uprawnionych do głosowania, sposobu wnoszenia reklamacji, zażaleń i sprzeciwów. Spisy winny być wyłożone codziennie w ciągu 5 godzin, między 3 a 9 czerwca, spisy zostaną ostatecznie ustalone najpóźniej do 22 czerwca.

KIEDY I JAK GŁOSUJEMY

Samo głosowanie odbędzie się 30 czerwca od godz. 9 rano do 22 wieczór, głosowanie odbywać się będzie tajnie na urzędowych kartach do głosowania zaopatrzonych pieczęcią okręgowej komisji głosowania, przy użyciu kopert z nieprzeźroczy-

stego papieru i zaopatrzonych również w pieczęć okręgowej komisji głosowania.

Głosujący wymieni wobec komisji swe imię, nazwisko i adres a po ustaleniu, że faktycznie znajduje się na liście, otrzymuje kartę do głosowania i kopertę, poczym udaje się za zaslonę, gdzie oznacza na karcie swe odpowiedzi bądź pisemnie „tak” bądź krzyżykami. Karta niewypełniona oznacza głosowanie „tak”. Kartę włożoną do koperty wręcza głosujący przewodniczącemu. Nieważne będą głosy oddane w niewłaściwych kopertach lub na niewłaściwych arkuszach a także, gdy do koperty włożono arkusze o sprzecznym brzmieniu.

Niezwłocznie po głosowaniu Komisja obwodowa przysyła do ustalenia wyników głosowania. Protokół komisji obwodowej wraz z opieczętowanymi kopertami i obliczeniami głosów oraz spisami głosujących zostanie przysłany komisji okręgowej, która 3-go lipca ustali wynik głosowania okręgu. Zestawienie wyników głosowania w obwodach w 2-ch egzmp. sporządza się i przesyła jeden do Główn. Urzędu Statystycznego, zaś drugi bezzwłocznie z protokołami Generalnemu Komisarzowi, który 12 lipca w „Monitorze Polskim” ogłosi oficjalnie wynik głosowania.

PO TRZYKROĆ TAK — ODPOWIEDŹ GODNA NARODU

Tak więc 12 lipca będzie dniem który obwieści światu, że naród polski nie zejdzie z wybranej drogi, że słupy graniczne nad Odrą i Nissą Łużycką zostały white na wieki, że ziemia obszarnicza na wieki przeszła w ręce polskiego chłopu, a wielki przemysł kluczowy na zawsze ujęły mocne robotnicze dłonie, że jednoizbowy parlament będzie odtąd organem narodu stanowiącym o jego prawach i obowiązkach.

Głosowanie ludowe wykaże, że żołnierz polski i ten co szedł od Oki do Szprewy i ten spod Monte Cassino i ten co ginał w partyzanckiej walce nie przelewali swej krwi nadaremnie, lecz wykuli nową prawdziwie demokratyczną ludową Polskę.

1870

1871

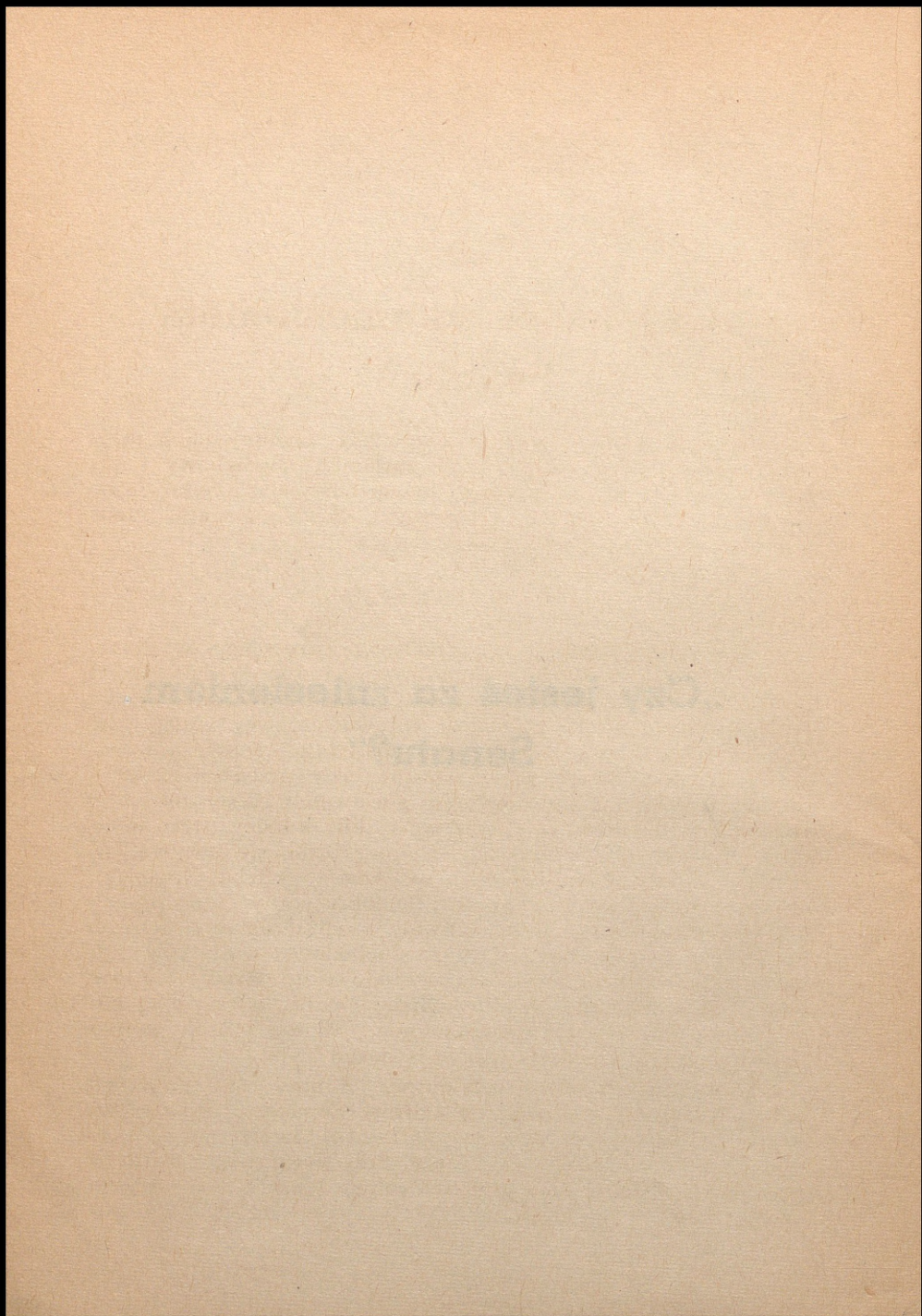
1872

1873

1874

1875

**„Czy jesteś za zniesieniem
Senatu?”**



„Czy jesteś za zniesieniem Senatu?”

Pierwsze pytanie dotyczy doniosłego zagadnienia konstytucyjnego czy w Polsce ma być parlament dwuizbowy t. zn. Sejm i Senat, czy parlament jednoizbowy t.zn. tylko Sejm. Ażeby móc odpowiedzieć na pytanie w sprawie Senatu, trzeba wiedzieć co to jest Senat i jaką odgrywa on rolę.

CO TO JEST SEJM?

Słowo demokracja jest pochodzenia greckiego, w tłumaczeniu na nasz język oznacza ono władzę ludu. W dzisiejszych skomplikowanych warunkach życia, gdy na naród składają się miliony obywateli, lud nie może sprawować swej władzy bezpośrednio, może to uczynić tylko pośrednio poprzez swych przedstawicieli. Sejm jest to właśnie takie przedstawicielstwo narodu, wybrane w powszechnym głosowaniu na pewien okres czasu dla wykonywania przede wszystkim władzy ustawodawczej. W różnych państwach Sejm różnie się nazywa: we Francji — Izba Deputowanych, w Anglii — Izba Gmin itd., ale wszędzie, gdzie panuje ustrój demokratyczny, Sejm posiada b. duże uprawnienia. Sejm uchwała wszelkie ustawy, uchwała budżet państwa (budżet — wykaz dochodów i wydatków państwa), zatwierdza umowy międzynarodowe itd. Rząd musi mieć większość w Sejmie. Sejm w każdej chwili większością głosów może zmusić rząd do ustąpienia. W ten sposób poprzez Sejm władzę w państwie sprawuje naród.

W niektórych państwach oprócz Sejmu istnieje jeszcze jeden organ ustawodawczy nazywany Senatem. Wtedy mówimy, że państwo to posiada parlament dwuizbowy. Jedna izba — Sejm, druga izba — Senat. Przy parlamencie dwuizbowym każda ustawa musi być uchwalona i przez Senat i przez

Sejm; a więc Senat ma prawo odrzucić ustawę uchwaloną przez Sejm. Powstaje pytanie: czy taki system dwuizbowego parlamentu jest celowy?

JAK TWORZYŁ SIĘ PARLAMENT

Parlament tworzył się na przestrzeni wieków i historia uczy nas, że powstanie drugiej izby wyższej było związane z przedstawicielstwem interesów klas wyższych, arystokratycznych i uprzywilejowanych, a izba wyższa była najczęściej organem doradczym, funkcjonującym przy królu.

Taki charakter miała izba wyższa w czasach feudalnych, a po upadku feudalizmu, gdy nastał ustrój kapitalistyczny, Senat zamienił się na przedstawicielstwo interesów klas posiadających, przede wszystkim wielkiej własności ziemskiej. Oto charakterystyczne przykłady:

Angielska „Izba Lordów”, jak sama nazwa wskazuje, jest ściśle związana z przywilejem rodowym. Jeszcze obecnie poważną większość stanowią w niej przedstawiciele wielkich rodów angielskich, przyczym stanowiska swe w izbie lordów piastują na zasadach dziedziczenia. Tytuł lorda przechodzi z ojca na najstarszego syna, który tym samym wchodzi do Izby Lordów. Niektórzy lordowie zajmują swe stanowiska z tytułu urzędu np. biskupi i arcybiskupi, których mianuje król. Podobny charakter miała austriacka „Izba Panów”; lub węgierska „Izba Magnatów”; do której do samej rewolucji 1918 r. należeli książęta krwi mianowani dożywotnio przez monarchę. We Francji też istniał przed wojną senat. **Senatorów nie wybierano w głosowaniu powszechnym, ale według specjalnego systemu, który dawał ogromną przewagę ludziom bogatym. Senat miał charakter na wskroś reakcyjny, nie raz narzucał swą wolę narodowi.** Np. w 1936 r. demokracja francuska, zjednoczona w t. zw. froncie ludowym, zdobyła w wyborach powszechnych ogromną większość i utworzyła swój rząd z socjalistą Leonem Blumem na czele. Ale senat pozostał nadal reakcyjny i zmusił rząd do ustąpienia.

SENAT W POLSCE — OSTOJĄ WSTECZNICTWA

W Polsce także Senat nie cieszył się dobrą sławą.

Przed rozbiorami w Senacie grupowały się najbardziej pasożytnicze, egoistyczne i ciemne elementy magnaterii, które doprowadziły kraj do rozbioru.

Przed przewrotem majowym Senat reprezentował wsteczne siły prawicy i tak się jakoś „składało”, że poprawienie

ustaw sejmowych przez Senat nigdy nie wyszło na zdrowie szerokim masom społecznym. **Kiedy w 1921 r. uchwalono Konstytucję, wszystkie stronnictwa demokratyczne głosowały przeciwko Senatowi.** Robotnicy ogłosili nawet strajk powszech-



Senat hamulcem postępu i ostoją wstecznictwa

ny. Ale reakcja dopięła swego. Większością sześciu głosów punkt o Senacie przeszedł. (Charakterystyczne, że o większości tej zadecydowali niemieccy posłowie z Pomorza, którzy głosowali wraz z reakcją). Do Senatu tego mieli prawo głosować tylko ludzie, którzy ukończyli lat 30, a senator musiał mieć co najmniej 40 lat. Przez pozbawienie prawa głosu młodzieży reakcja pragnęła wzmocnić swoje wpływy. I tak np. Reforma Rolna przez długi czas hamowana była przez to, że przeciwny tej Reformie Senat odsyłał projekt z poprawkami do Sejmu. Wreszcie w r. 1925, gdy cała Reforma Rolna zo-

stała wypaczona, gdy ustalono roczne kontygenty ziemi pod parcelację, Senat uszczuplił wysokość tych kontygentów i zwiększył granice majątków nie podlegających parcelacji.

Sanacyjno-faszystowska Konstytucja 1935 r. postawiła tę sprawę jeszcze gorzej.

Ten antydemokratyczny charakter Senatu ujawnił się w ten sposób, że 1/3 część senatorów nawet formalnie nie pochodziła z wyborów, lecz z nominacji Prezydenta Rzeczypospolitej, co do pozostałych 2/3 części Senatu zwyciężyły jawnie faszystowskie koncepcje, gdyż tu wyborcze prawo uzależniono od przynależności do „elity”, a więc od wykształcenia, stopnia oficerskiego, posiadania odznaczeń itp.

W ciągu całego okresu swego istnienia Senat odgrywał w Polsce rolę hamulca przy przeprowadzaniu ustaw mających na celu poprawę sytuacji szerokich mas. Przechodzenie projektu ustawy z Sejmu do Senatu i z powrotem odwlekało niejednokrotnie przyjęcie ważnych postanowień.

KIEDY POTRZEBNY JEST PARLAMENT DWUIZBOWY?

Parlament dwuizbowy potrzebny jest tylko wówczas, kiedy dane państwo składa się z kilku samodzielnych części, czyli jest, jak to się mówi, państwem federacyjnym. Państwem federacyjnym jest np. Związek Radziecki, który łączy 16 republik narodowych (Rosja, Ukraina, Białoruś, Gruzja, Kazachstan i inne). Państwem federacyjnym jest także Jugosławia, (która składa się z 5-ciu republik narodowych), Szwajcaria, (która składa się z kilkunastu państweczek, t. zw. kantonów), Stany Zjednoczone, (które składają się z 48-miu państweczek czyli stanów) i t. d. W takich wypadkach druga izba, czyli Senat jest niezbędna. Gdyby jej nie było, wówczas jeden naród (czy stan) najliczniejszy miałby przewagę nad innymi.

Ale Senat istnieje także w innych państwach, wcale nie federacyjnych. Czy jest on tam potrzebny? To pytanie interesuje nas szczególnie, bo i Polska nie jest państwem federacyjnym.

Senat w państwach jednonarodowych nie jest potrzebny.

W państwach o ustroju niedemokratycznym i w państwach demokracji formalnej izby wyższe, Senaty składają się głównie z przedstawicieli warstw posiadających. W roku 1928 np. sanacja miała w Sejmie 25 proc. głosów, a w Senacie 41 proc.

Senaty są zazwyczaj ostoją elementów konserwatywnych, nie dopuszczających do reform społecznych, bo godzą w ich interesy i przywileje. W ten sposób izba wyższa staje się hamulcem przeciwko próbom demokratyzowania życia, dokonywanym przez izby niższe.

DLACZEGO SENAT STAŁ SIĘ PRZEŻYTKIEM

Zwolennicy Senatu, rozumiejąc, że, gdy nie ma u nas lordów, czy magnatów czy książąt „krwi”, nie można mówić o stworzeniu tak rozumianej izby wyższej, chcą wmówić, że dzisiaj jednak Senat ma inne znaczenie, że ma on na celu poprawienie pracy Sejmu, że w Senacie zasiadają ludzie doświadczeni i bardziej wyrobieni życiowo, a ta ich rozważa i umiar korzystnie wpływają na pracę tworzenia ustaw.

Argumenty te nie są przekonywujące, ani szczerze i nie trudno się domyśleć, co się za nimi kryje.

Praca ustawodawcza w Sejmie jest tak zorganizowana, że grupa posłów wnosi projekt ustawy do Sejmu, projekt ten zostaje poddany pod rozważę komisji sejmowej, a następnie dopiero idzie pod obrady Sejmu, dostatecznie więc może być rozważony. W rzeczywistości tworzenie Senatu jest wyrazem obawy przed zbyt radykalnym stanowiskiem Sejmu.

I rzeczywiście, bywało tak, że jeżeli klasom panującym niezawsze udawało się skompletować powolny ich interesom Sejm, to w każdym razie znacznie łatwiej przychodziło im to w odniesieniu do Senatu.

Jeżeli dziś obóz demokracji wypowiada się za zniesieniem Senatu, to czyni to dlatego, że w wyniku doniosłych przemian społecznych władza przeszła w Polsce w ręce narodu. Za parę miesięcy naród wybierze Sejm Ustawodawczy, który będzie miał za zadanie ułożenie nowej Konstytucji.

Jest rzeczą słuszną, by ten Sejm jako wyraziciel woli narodu miał pełnię władzy ustawodawczej i z nikim jej nie musiał dzielić.

PRZED NAMI WIELE ZADAŃ

Ponadto przed Polską stoją wielkie zadania, wiadomo, że kraj nasz przez całe stulecia był cofnięty w rozwoju gospodarczym, społecznym i politycznym i teraz przyszedł czas, by te zaniedbania nadrobić. **Senat byłby tylko hamulcem postępu i naturalnego rozwoju kraju.**

W Polsce Odrodzonej decydują interesy mas ludowych, których parlamentarną reprezentacją będzie Sejm, wybrany na podstawie demokratycznej, pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej. Wprowadzenie Senatu z przewagą elementu antydemokratycznego, oznaczałoby zamach na te interesy. Nie można demokratyzować życia, a jednocześnie stwarzać instytucje, które będą usiłowały hamować wszelkie reformy.

Byłaby w tym sprzeczność wewnętrzna, natury czysto zasadniczej.

Możnaby powiedzieć, że nasz Senat będzie miał charakter demokratyczny, że nie będzie torpedował uchwał Sejmu. Powstaje wtedy pytanie, poco taki Senat ma w ogóle istnieć? — Czy po to, żeby zatwierdzić to, co Sejm uchwali? Byłaby to jałowa gadanina, bez istotnego znaczenia, gadanina, któraby oznaczała poważne obciążenie finansowe dla skarbu państwa. Jak poważne byłoby to obciążenie, świadczy fakt, że koszty utrzymania Senatu wynosiły miesięcznie pół milj. zł, t. j. rocznie 6 milionów. Za sumę tę można było utrzymać 2.500 nauczycieli wiejskich, którzy mogli uczyć z górą 100 tys. dzieci, lub zaopatrzyć w odzież 60 tys. dzieci.

Jesteśmy zbyt ubodzy, abyśmy mieli stwarzać i tolerować instytucje, społecznie niepotrzebne, finansowo kosztowne.

Walczymy ponadto z brakami kadr wykwalifikowanych pracowników samorządowych i t. p. Kandydaci na przyszłych senatorów znajdą napewno bardzo poważne placówki pracy twórczej, państwu potrzebnej.

W istocie rzeczy w naszych warunkach państwa demokratycznego Senat staje się przeżytkiem, nie dającym się pogodzić z zasadami budowy Polski.

Naród polski nie chce, by ograniczano jego wolę przy pomocy reakcyjnych instytucji w rodzaju Senatu. **Jedna powinna być tylko izba ustawodawcza, wybrana w powszechnych, demokratycznych wyborach. I dlatego na pierwsze pytanie referendum — „Czy jesteś za zniesieniem Senatu?” odpowiemy zgodnie i zdecydowanie — tak!**

Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez Reformę Rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową historię państwa, która w oczach Polaków była pełna ciemnoty i niejasności. Wskazywano na liczne sukcesy i osiągnięcia, które miały być dowodem na siłę i potęgę państwa. W ten sposób starano się wytworzyć poczucie dumy i przynależności do wspólnoty. Ważnym elementem było również odwołanie się do tradycji i kultury, które miały być źródłem siły i wytrwałości. W ten sposób starano się budować spójny obraz państwa, który ma być inspiracją dla obywateli.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową historię państwa, która w oczach Polaków była pełna ciemnoty i niejasności. Wskazywano na liczne sukcesy i osiągnięcia, które miały być dowodem na siłę i potęgę państwa. W ten sposób starano się wytworzyć poczucie dumy i przynależności do wspólnoty. Ważnym elementem było również odwołanie się do tradycji i kultury, które miały być źródłem siły i wytrwałości. W ten sposób starano się budować spójny obraz państwa, który ma być inspiracją dla obywateli.

Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez Reformę Rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

Gdy w lipcu 1944 r. Wojsko Polskie wraz z Armią Czerwoną oswobodziło ziemie zabużańskie, na ziemi polskiej uwolnionej od Niemca gospodarzyć zaczął lud — chłop, robotnik i pracownik umysłowy. Kierownictwo objęli ci, którzy wiodli z Niemcami walkę na śmierć i życie. **Obóz demokracji polskiej, który w mrokach konspiracji stworzył faktyczne przedstawicielstwo narodu Krajową Radę Narodową, który poprowadził naród do wielkiego boju o zwycięstwo i słuszną politykę zwyciężył, tworzy teraz ze zniszczeń i gruzów nową Odrodzoną Polskę.** Tworzą się organa władzy państwowej. Zaczyna się na nowo montować życie na wolności.

Od pierwszych dni wyzwolenia powstał wyłoniony przez K.R.N. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — centralny organ władzy wykonawczej. 22 lipca 1944 r. wydany został słynny manifest w którym wyłuszczone zostały cele i zasady polityki obozu demokratycznego, postawiony został przed narodem jasny program działania. Na programie wyrażonym w manifestie oparła się cała późniejsza działalność zarówno Rządu Tymczasowego jak i Rządu Jedności Narodowej. **Kierując się tym programem przeprowadzone zostały reformy społeczne — Reforma Rolna, unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu — największe zdobycze demokracji ludowej,**

Reforma Rolna — to zlikwidowanie najbardziej reakcyjnej i najbardziej znienawidzonej klasy społecznej — obszarników.

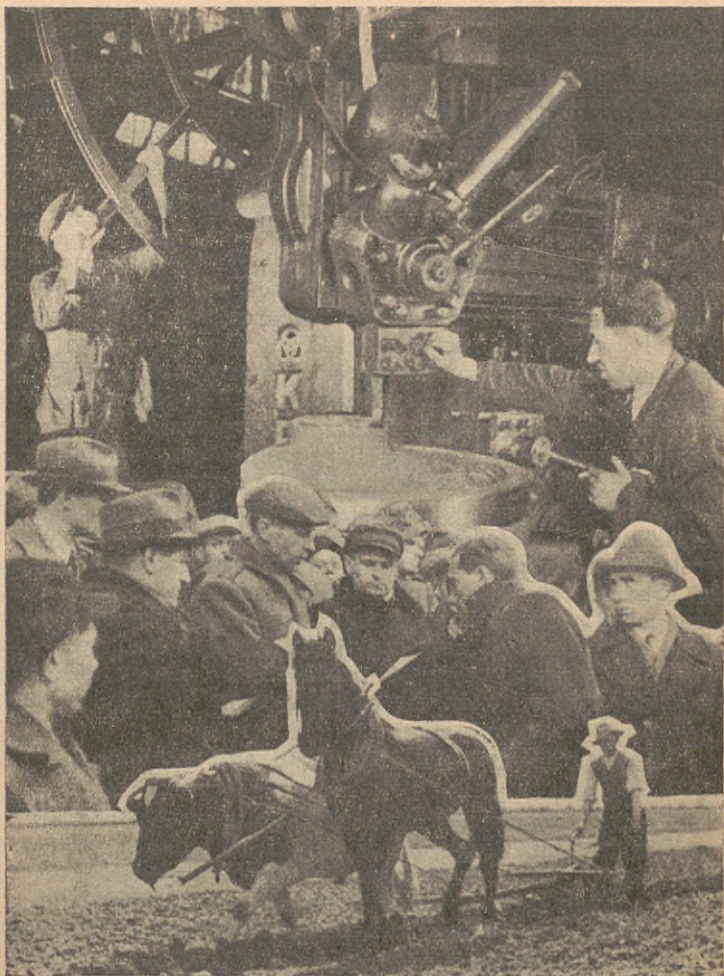
Reforma Rolna — to ziemia dla chłopów, to usunięcie wiekowej krzywdy i podstawa do usunięcia nędzy ze wsi.

Przejęcie na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, to usunięcie drugiej warstwy pasożytów społecznych — wielkich kapitalistów; to wyzwolenie Polski spod wpływu obcego kapitału, który działał na szkodę naszego państwa i narodu; to na koniec, nieodzowny warunek szybkiej odbudowy kraju i szerokiego rozwoju gospodarczego.

Te dwie wielkie reformy społeczne — Reforma Rolna i upaństwowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej — to jakby dwa słupy, na których wspiera się przyszłość Polski. Ziemia w ręku chłopów i wielkie fabryki, kopalnie i huty — w rękach całego narodu, to gwarancja, że wyniki pracy naszych rąk nie będą szły do cudzych kieszeni, a staną się źródłem dobrobytu dla całego społeczeństwa. **Doświadczenie minionego roku, choć ciężkiego i trudnego wskutek strasznych zniszczeń w kraju wskazuje dobitnie, że te dwie reformy niezmiernie sprzyjają odbudowie i rozbudowie gospodarki.** Tempo odbudowy w Polsce jest wyższe, niż w wielu innych, mniej zniszczonych krajach Europy. Na pierwszym zaś miejscu w tym wyścigu pracy stoi nasz upaństwowiony przemysł, który w wielu dziedzinach sięga już przedwojennej cyfry produkcji.

O te dwie wielkie reformy społeczne — Reformę Rolną i upaństwowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej — masy pracujące Polski walczyły bezskutecznie w ciągu długich lat. Walczył chłop o ziemię, którą zraszał swym potem i krwią, a z której plonów korzystał obszarnik, choć nie brudził sobie jaśniepańskiej rączki pracą. Walczył robotnik o fabryki, w których pracował w pocie czoła na polskich i obcych kapitalistów. Dziadowie i pradziadowie nasi jęczący w pańszczyźnianej niewoli, marzyli o czasach, kiedy zniknie obszarnicza i kapitalistyczna zmora, kiedy wolny chłop będzie gospodarzył na własnej ziemi, kiedy fabryki będą własnością całego narodu. Długo nie mógł naród doczekać się spełnienia swoich życzeń. Długo nabijali sobie worki ze złotem z pracy robotnika polscy i zagraniczni fabrykanci i bankierzy. Udziałem robotnika była w najlepszym wypadku ciężka praca.

A jakże często tej pracy nie było w ogóle, jakże często długie kolejki bezrobotnych oczekiwały przed urzędami pracy na jakąkolwiek robotę, bo nie było za co nakarmić siebie i rodziny. Długo wyzyskiwali krwawy chłopski trud Potoccy, Radziwiłłowie i inni obszarnicy. Udziałem dziedzica było dostatnie życie we dworach czy pałacach. Udziałem chłopów była praca ponad siły życie w nędzy czy wycieranie czapką podłóg



**Reforma Rolna i unarodowienie przemysłu — największe
zdobytcze demokracji ludowej**

w jaśniepańskich przedpokojach w oczekiwaniu pana — dziedzicowej łaski.

Dopiero obóz demokratyczny skończył z odwieczną krzywdą chłopu, zabrał obszarnikom ziemię i dał ją tym, co na niej

pracują. Nasz rząd odebrał fabryki wielkim kapitalistom i uczynił je własnością całego narodu. Nasz rząd zlikwidował klasy wyzyskiwaczy, pasożytów społecznych, które od wielu lat rządziły naszym narodem, kierowały naszym państwem i wlokły je ku upadkowi. Polska przestała być jaśniepańskim folwarkiem, stała się wolną i sprawiedliwą ojczyzną ludu pracującego.

CO NAM DAŁA REFORMA ROLNA

Już dnia 6 września 1944 r. w 1 i pół miesiąca po objęciu władzy przez rządy demokratyczne ukazał się dekret o Reformie Rolnej. Dekret przeznaczał do rozparcelowania te majątki, które miały ponad 50 ha, w woj. Poznańskim, Śląskim i Pomorskim ponad 100 ha, ponieważ w tych ostatnich majątki były własnością chłopów, a nie obszarników. Prócz tego dekret postanowił rozparcelować nieruchomości rolnicze: a) Skarbu Państwa; b) będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej; c) osób skazanych za zdradę kraju. Ziemię otrzymali chłopci bezrolni, robotnicy rolni, małorolni, średniorolni obciążeni licznymi rodzinami. Reforma Rolna przewidywała upelnorolnienie istniejących gospodarstw do 5 ha lub nadział ziemi w wysokości 5 ha. Za ziemię chłopci płacili stosunkowo bardzo drobną kwotę, bo cena za ha wynosiła wysokość rocznego zbioru (około 15 q), a więc 10 razy mniej niż przed wojną, przy tym gotówką chłop płacił tylko 10 proc., reszta została rozłożona dla małorolnych na 10 lat, dla bezrolnych na 20 lat.

SANACYJNO-EMIGRACYJNE OBIECANKI

Tak przeprowadzona reforma zaspokoila wreszcie gnębiących chłopów głód ziemi. Długo, bo dziesiątki lat czekał chłop na tę dworską ziemię. Obiecywał ją dać chłopom niejeden rząd, ale nie były to rządy ludowe i choć przed 25-u laty Sejm uchwalił Reformę Rolną, nie została ona przeprowadzona. Podzielono ziemi mało, a za przewidzianą do podziału, trzeba było płacić tak drogo (4.000 zł za ha, kiedy 1 q zboża kosztował 13 zł), że chłop biedny nie mógł sobie wcale na kupno tej ziemi pozwolić.

Również i podczas okupacji głosiły rządy emigracyjne, spadkobiercy wszystkich tradycji sanacyjnych, tak samo obłudnie jak sanacja, wielką Reformę Rolną, twierdząc, że trzeba nadzielać po 15 ha.

Cóż to oznaczało? Oznaczało to, że ziemię z naszego niezbyt dużego zapasu otrzymaliby tylko chłopci bogaci, bo „biednym

i tak nie warto dawać". Jedni dostaliby podwójnie, potrójnie, poczwórną, a drudzy nic. I w końcu wołanie o zniesienie niesprawiedliwości zakończyłoby się ukoronowaniem krzywdy najbardziej pokrzywdzonych. Rzesze najbardziej głodujących, bezrolnej biedoty wiejskiej pozostałyby bez ziemi nic nie wytwarzając i nic nie spożywając, uniemożliwiając rozwój przemysłu pozbawionego masy spóżywców. Bogactwo i rozwój Polski zostałyby w ten sposób zahamowane do czego zresztą w konsekwencji zawsze rządy reakcyjne doprowadzają.

REZULTATY REFORMY ROLNEJ — ZIEMIA W RĘKU CHŁOPA

Reforma Rolna została jednak w Polsce przeprowadzona nie na sposób pański - sanacyjny, a na sposób ludowy. Przeprowadzili ją sami chłopci przy wydatnej pomocy brygad robotniczych, sprawiedliwie obdzielając ziemią najbardziej potrzebujących.

W ciągu 8 miesięcy podzielono między chłopów 1.300.000 ha majątków rolnych, a więc 10 razy więcej niż parcelowano rocznie przed 1939 r. 8.804 majątki obszarncze, tuczące dotąd zaledwie 5.500 pańskich rodzin, podzielono między 370.000 rodzin chłopskich i fornalskich. Przeciętnie każda rodzina otrzymała ponad 3 ha. Poza tym na gospodarstwa wzorowe, szkoły rolnicze itd. przeznaczono 350.000 ha ziemi. W ten sposób w ciągu niecałego roku rządów demokracji zlikwidowane zostało źródło nędzy i zacofania wsi polskiej i stworzone zostały podstawy dobrobytu chłopca.

Przyczynia się do tego Zw. Samopomocy Chłopskiej — organizacja zawodowa chłopów. Zw. Samopomocy Chłopskiej pomaga w zagospodarowaniu się chłopom nadzieloną ziemią, podnosi kulturę wsi, rozwija spółdzielczość na wsi.

Demokratyczne Państwo Polskie pomaga i będzie pomagało chłopom subsydiami, narzędziami, sztucznymi nawozami i budulcem

Został opracowany wielki plan odbudowy wsi. Na rok bieżący plan ten przewiduje budowę 30.000 izb.

ZNACZENIE REFORMY ROLNEJ

Przeprowadzenie Reformy Rolnej ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla wsi polskiej, ale także dla całego społeczeństwa polskiego. Reforma Rolna to zasadnicza podstawa przemian gospodarczych i politycznych w Polsce. Gospodarczo Re-

na tej ziemi

*ucztyło się
w Polsce
zandacyjnej*



5500

RODZIN OBSZARNICZYCH

*obecnie
gospodaruje*



360000

RODZIN CHŁOPSKICH

forma Rolna podniosła dobrobyt wsi i miasta. Nadanie ziemi chłopom, bezrolnym, jak również przydzielenie dodatkowej ziemi małorolnym powiększyło siłę nabywczą chłopów. Chłopi nadzieleni ziemią kupują wyroby przemysłowe. Przemysł mając rzesze konsumentów rozwija się, robotnicy mając pracę i zarobek mogą kupować dowolną żywność. W ten sposób i chłop i robotnik znajdują zbyt na wytwarzane przez siebie towary.

Reforma Rolna posiada znaczenie nie tylko gospodarcze, posiada ona także głęboki sens polityczny i społeczny.

Na gruncie Reformy Rolnej, przy jej przeprowadzeniu umocnił się sojusz robotniczo - chłopski. Robotnicze brygady lotne wspólnie z chłopskimi komisjami podzieliły ziemię szybko i sprawnie, łamiąc opór obszarnika. Reforma Rolna zmieniła chłopów ciemnych i zacofanych w świadomych swoich zadań obywateli, z nędzarza wiecznie drżącego i głodnego stał się chłopem gospodarzem świadomym swoich praw i obowiązków.

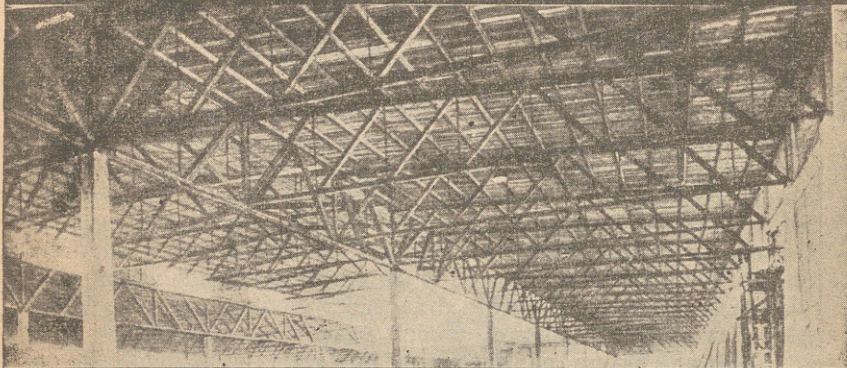
Jednym aktem państwowym nastąpiło wywyższenie całej klasy na wyższy szczebel życiowy. Chłop nie będzie teraz ograniczał zainteresowania swego tylko do swojej chałupy, tylko do zagadnienia czy uda mu się przetrwać jeszcze ten rok nędznego żywota czy nie? **9 milionów patriotów, uświadomionych w duchu demokratycznym obywateli — oto społeczny sens Reformy Rolnej.**

ZNACZENIE USTAWY O UNARODOWIENIU PRZEMYSŁU

Dnia 3 stycznia 1946 r. została uchwalona przez Krajową Radę Narodową ustawa o przejściu większych fabryk, kopalń i hut na własność państwa. Państwo przejęło na własność przede wszystkim fabryki, kopalnie, huty i inne przedsiębiorstwa, które należały do Rzeszy Niemieckiej i do Niemców, bez żadnego odszkodowania. Również bezpłatnie przeszedł na własność państwa majątek opuszczony t.j. taki, którego właściciele lub spadkobiercy zginęli w czasie wojny.

Poza tym na własność państwa przeszły przedsiębiorstwa najważniejszych gałęzi przemysłu (kopalnie węgla, rudy, żelaza, cynku, szkła, fabryki broni i amunicji, wielkie młyny, większe tkalnie i przędzalnie itd.). Z innych gałęzi gospodarki własnością państwa stają się te przedsiębiorstwa, które mogą zatrudniać w jednej zmianie ponad 50 robotników, a także banki i linie komunikacyjne. Właścicielom tych przedsiębiorstw państwo wypłaca odszkodowanie w wysokości ustalonej przez specjalnie do tego powołaną komisję. Odszkodowanie to opłacane jest długoterminowymi ratami na kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt lat

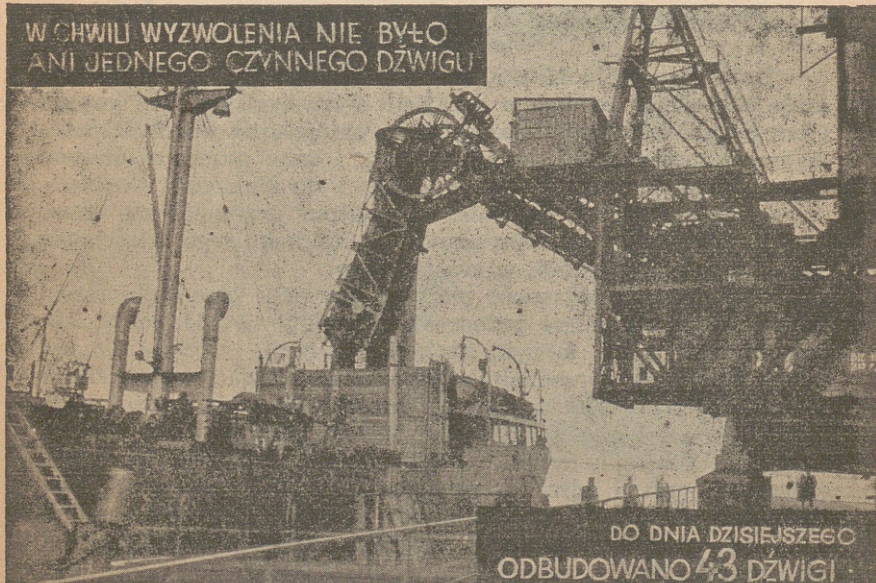
W CHWILI WYZWOLENIA NIE BYŁO
ANI JEDNEGO CAŁEGO MAGAZYNU



DO DNIA DZISIEJSZEGO ODBUDOWANO
100 TYS. M² POWIERZCHNI MAGAZYNÓW

PORTY POLSKIE ODBUDOWUJĄ SIĘ

W CHWILI WYZWOLENIA NIE BYŁO
ANI JEDNEGO CZYNNEGO DZWIGU



DO DNIA DZISIEJSZEGO
ODBUDOWANO **43** DZWIGI

Ustawa o unarodowieniu przemysłu była właściwie potwierdzeniem i utrwaleniem stanu rzeczy, jaki zaistniał od pierwszego momentu wyzwolenia Polski. Rządy demokratyczne natychmiast po objęciu władzy ustanowiły zarząd państwowy nad wielkim i średnim przemysłem. Ustawa zalegalizowała tylko to, co sam naród sami robotnicy już przeprowadzili.

CO NAM PRZYNIOSŁA USTAWA O UNARODOWIENIU PODSTAWOWYCH GAŁĘZI GOSPODARKI?

Stworzyliśmy podstawy dla nowoczesnej, planowej gospodarki, w której jest także miejsce dla inicjatywy prywatnej. Rezultatem tych przemian gospodarczych będzie wzrost ogólnej mocy i siły naszego kraju oraz jego wagi na arenie międzynarodowej.

W dziedzinie przemysłu mamy, dzięki planowej gospodarce, już cały szereg sukcesów, nasz zrujnowany przez okupanta i działania wojenne przemysł pomyślnie się odbudowuje.

W czerwcu 1945 r. produkcja polska równała się 25 proc. produkcji przedwojennej, w grudniu 1945 r. produkcja polska równała się 50 proc. produkcji przedwojennej, w kwietniu 1946 r. produkcja równała się 65 proc. produkcji przedwojennej.

Polska produkuje już dziś więcej parowozów niż przed wojną. Węgla wydobywamy również więcej niż przed wojną.

Dzięki planowej gospodarce odbudowujemy się szybciej niż po pierwszej wojnie światowej i szybciej niż inne kraje, w których okupacja trwała krócej niż u nas i nie spowodowała takich spustoszeń jak u nas.

Dzięki planowej gospodarce uniknęliśmy inflacji, która jest nieszczęściem człowieka pracy. Po roku od zakończenia działań wojennych został u nas opracowany budżet o minimalnym deficycie (ok. 9 proc.).

Zmieniło się położenie i rola robotnika, chłopu i inteligencji pracującej — współgospodarzy kraju.

Dzięki eliminacji wpływów wielkiego kapitału na nasze życie gospodarcze, dzięki planowej gospodarce uniknęliśmy klęski bezrobocia, która nęka obecnie państwa o gospodarce wielkokapitalistycznej.

Klasa robotnicza poprzez Związki Zawodowe sprawuje kontrolę społeczną nad wszystkimi dziedzinami życia naszego kraju.

Rady Zakładowe są wyrazem współudziału robotnika w gospodarowaniu fabryką.

Sieć szkół dyrektorskich, szkół technicznych przygotowuje robotników do obejmowania wyższych stanowisk w produkcji.

Powiększono czas trwania urlopu człowieka pracy.

Przerzucono koszty świadczeń socjalnych na pracodawców.

Stworzono masową sieć domów wypoczynkowych w uzdrowiskach w całym kraju.

Utworzono na koszt przedsiębiorstw tysiące świetlic, domów kultury.

Pobudowano w dawnych pałacach dyrektorskich fabryczne przedszkola i żłobki dla dzieci robotników.

Zapewniona została ochrona macierzyństwa.

Robotnica otrzymuje pełne 100 proc. płacy w okresie urlopu połogowego.

Zapewniona została bezpłatna opieka lekarska dla kobiety ciężarnej.

Praca kobiet została zrównana — pod względem płacy — z płacą mężczyzn.

Zwiększyła się opieka nad młodocianymi.

Młodzież robotnicza pracuje 30 godzin tygodniowo, osiemnaście poświęca nauce.

Dzieci pracowników, dzieci chłopów uzyskały dostęp do szkół i wyższych uczelni.

W 1-szym budżecie Odrodzonej Polski wydatki na oświatę znajdują się na 2-im miejscu, po wydatkach na obronę narodową. Mamy obecnie w Polsce więcej uniwersytetów niż przed wojną.

Dzieci robotników i chłopów kształcą się w szkołach oficerskich i stanowią kadre Korpusu Oficerskiego demokratycznego Wojska Polskiego.

Naród Polski osiągając demokrację polityczną, osiągnął przez upaństwowienie przemysłu również i demokrację gospodarczą. Prawdziwa niezależność bowiem narodu może się opierać jedynie na niezależności gospodarczej, gdy krajem rządzi nie partia wyzyskiwaczy, a wszyscy ludzie pracy. Nie pomoże uchwalenie demokratycznej Konstytucji tak, jak to było w 1921 r. gdy władzę opartą na pieniądzu dzierżył wielki kapitał i obszarnictwo. Konstytucja zostaje wtedy tylko na papierze, a w kraju rządzi uścisk i zdzierstwo. Najlepszym przykładem tego były właśnie przedwrześniowe rządy sanacji.

Obecnie gdy kartele i obszarnictwo zostały zlikwidowane w kraju panuje wolna, niczym nieskrępowana demokracja. Upaństwowiając podstawowe gałęzie gospodarki narodowej —

rządy demokratyczne odebrały jednocześnie bogactwa Polski zagranicznemu kapitałowi.

NASZA GOSPODARKA UNIEZALEŻNIŁA SIĘ OD KAPITAŁU OBCEGO

O udziale kapitału międzynarodowego w Polsce przed-
wrześniowej świadczą dane:

w górnictwie i hutnictwie było	— 52,5 ⁰ / ₀	kapitału obcego
„ „ naftowym	— 87,5 ⁰ / ₀	„ „
w przemyśle elektrotechniczn.	— 66,1 ⁰ / ₀	„ „
„ „ chemicznym	— 59,9 ⁰ / ₀	„ „
w elektrowniach i wodociągach	— 81,3 ⁰ / ₀	„ „
w ubezpieczalniach	— 59,1 ⁰ / ₀	„ „

Zagraniczni kapitaliści zarządzili gospodarką, a rządząc go-
spodarką wpływali także na naszą politykę, którą kierowali
tak, jak im było wygodniej. Teraz unarodowienie przemysłu
czyli z Polski kraj prawdziwie suwerenny niekierowany inte-
resami zagranicy.

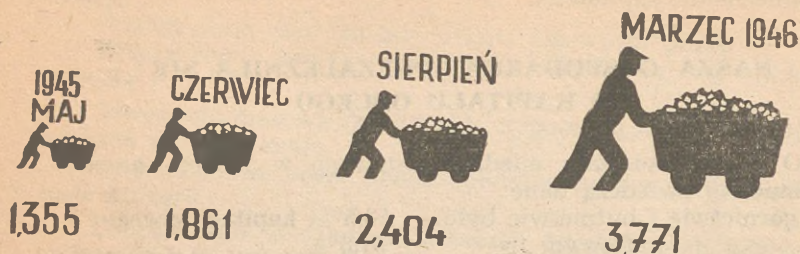
Upaństwowienie przemysłu ma zatym olbrzymie znacze-
nie gospodarcze i polityczne. Kraj uwolniony od hien wielko-
kapitalistycznych stworzył prawdziwy dobrobyt masom pra-
cującym. Robotnik zatrudniony w fabryce będącej własnością
całego narodu nie pracuje już w pocie czoła, aby zwiększać zy-
ski wielkiego kapitału lecz wspólnie z chłopem i inteligentem
pracującym wykuwa lepsze jutro dla wszystkich.

Państwo wywłaszczyło tylko wielkich kapitalistów, nato-
miast przemysł drobny i średni (poniżej 50 robotników na jed-
ną zmianę) pozostał własnością prywatną, a nawet powzięta zo-
stała uchwała o popieraniu inicjatywy prywatnej. Przyczyni
się to do ożywienia naszej wytwórczości i handlu, ponieważ
inicjatywa prywatna jest zawsze bardzo aktywna, a kontrolo-
wana przez państwo i pracująca zgodnie z jego potrzebami
przyczyni się do tym szybszego tempa odbudowy i rozwoju
kraju.

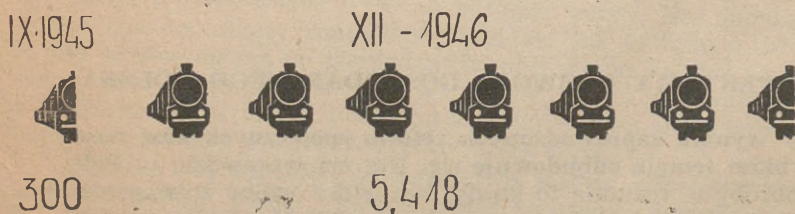
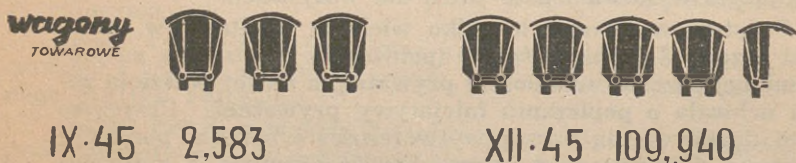
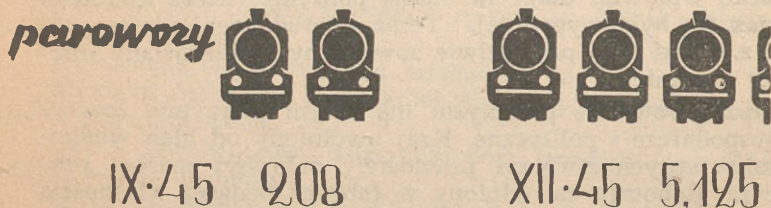
PERSPEKTYWY ROZWOJU GOSPODARCZEGO POLSKI

W wyniku zaprowadzonych reform społecznych kraj nasz
w szybkim tempie odbudowuje się. Nie ma wprawdzie w Pol-
sce dobrobytu, rozumie to każdy, kto widzi ogólne zniszczenie,
lecz coraz prędzej zbliżamy się do chwili, gdy będzie u nas
nie tylko tak jak przed wojną lecz znacznie lepiej. Szybkie tem-

WĘGLA WYDOBYWAMY WIĘCEJ NIŻ PRZED WOJNĄ



STAN TABORU KOLEJOWEGO WZRASTA Z KAŻDYM DNIEM



Wagony osobowe

po odbudowy widzimy najlepiej, gdy porównujemy sytuację obecną z sytuacją po pierwszej wojnie światowej.

W 1921 roku trzecia część ziemi leżała odłogiem, dzisiaj odłogiem leży 10 proc., chociaż wieś jest zniszczona w 80 proc.

CHLEB BĘDZIE!



Przemysł węglowy produkuje 101 proc. przedwojennej produkcji, hutniczy 65 proc., metalowy 45 proc., włókienniczy 45 proc., chemiczny 35 proc. Odbudowujemy się trzy razy szybciej niż po tamtej wojnie, chociaż zniszczenie naszego kraju po 6 latach okupacji jest 3 razy większe niż po pierwszej wojnie światowej.

A jak Polska będzie wyglądała za trzy lata? Trzyletni plan obudowy opracowany przez nasz Rząd, przedstawiony narodowi przez Min. Przemysłu Minca przewiduje, że w ciągu trzech lat kraj nasz nie tylko osiągnie, ale nawet przekroczy poziom przedwojenny.

Za trzy lata będziemy wytwarzać dwa razy więcej elektryczności niż przed wojną. Fabryki będą przy pomocy prądu elektrycznego wyrabiać więcej towaru niż przed wojną. Koleje będą poruszane prądem elektrycznym. Prawie połowa gospodarstw chłopskich otrzyma elektryczność.

Za trzy lata będziemy wydobywali 100 mil. ton węgla czyli dwa i pół raza tyle co przed wojną.

Za trzy lata będziemy wytwarzali w Polsce traktory, maszyny rolnicze, motory, samochody, okręty i samoloty.

Za trzy lata będziemy wyrabiali sztuczną benzynę, trzy razy tyle nawozów sztucznych co przed wojną, znacznie więcej niż przed wojną materiałów włókienniczych.

Za trzy lata będzie się ładowało dziennie 20 tys. wagonów kolejowych (przed wojną 14—15 tys.), będziemy mieli 100 tys. ciężarówek i duże statki do transportu rzeczno.

Za trzy lata plon chłopskiej ziemi nasyconej obficie nawozem sztucznym i uprawianej nowoczesnymi maszynami rolniczymi, będzie znacznie większy niż przed wojną.

Za trzy lata będzie u nas dość żywności, odzieży, obuwia, opału, energii elektrycznej, mebli i wszystkiego, co stanowi o dobrobycie, a nawet bogactwie kraju.

ZATRUDNIENIE W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM W ŁODZI W TYSIĄCACH W ROKU 1945—6



Zniknie nędza i ciemnota, zapanuje dobrobyt i kultura.

Widzimy więc, że perspektywy gospodarcze Polski przedstawiają się nader pomyślnie. Zawdzięczamy to kilku przyczynom. Jedną z nich jest odzyskanie bogatych Ziem Zachodnich. Korzystny handel z zagranicą, a szczególnie z Z.S.R.R. również bardzo wydatnie pomaga nam w odbudowie. **Lecz w głównej mierze szybkie tempo odbudowy kraju zawdzięczamy ustrojowi, który u nas panuje, zawdzięczamy demokracji ludowej.** Przemysł nasz lepiej pracuje, nie ma u nas bezrobocia i inflacja została zahamowana, dlatego, że nasze fabryki i huty nie są własnością prywatnych kapitalistów, lecz znajdują się w rękach całego narodu. Rolnictwo nasze odbudowuje się szybciej, kultura rolna rozkwita, a wieś podnosi swoją stopę życiową dlatego tylko, że zostały wygnane ze swoich majątków pasożyty tuczące się na znoju i nędzy chłopą polskiego — obszarnicy wielcy i mali. **Reformy społeczne są największą zdobyczą mas pracujących Polski i na straży ich cały lud polski będzie stał twardo i nieugięcie.**

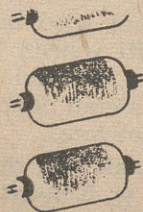
CAŁY NARÓD ODPOWIE TAK!!

Naród polski ma smutne doświadczenia przeszłości. Wiedzie o tym, że w 1921 r. uchwalono Konstytucję, która na pierwszy rzut oka była na ogół demokratyczną. Ale Konstytucja ta nie zawierała zasadniczej rzeczy: nie zawierała punktu o reformach społecznych. Konstytucja ta pozostawiła ziemię w rękach obszarnika, pozostawiła wielkie fabryki, kopalnie i huty w rękach magnatów przemysłu, pozostawiła banki wielkim finansistom. Okazało się, że tym samym pozostawiła ona w rękach reakcji wielką siłę, przy pomocy której zamieniono w świsstek papieru wszystkie prawa demokratyczne. Przez

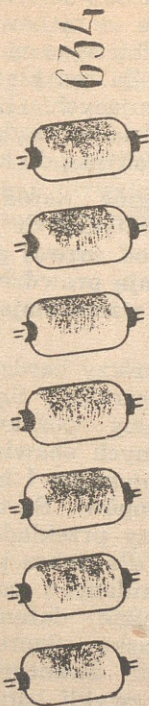
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY PRACUJE

LICZBA URUCHOMIONYCH WRZECION I KROSIEN W TYSIĄCACH

wrzeciona



37

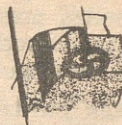
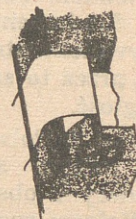


634

krosna



12



10

MAJ

1945

LIPIEC

pewien czas istniała ta papierowa demokracja. A potem w 1926 roku, reakcja, w oparciu o siłę swych majątków, wzięła całkowicie władzę w swoje ręce i niebawem zaprowadziła faszystowski system rządów, odbierając narodowi nawet papierowe prawa demokratyczne. Za ten błąd zapłaciliśmy nie tylko krzywdą i nędzą mas pracujących. Za ten błąd zapłaciliśmy także utratą niepodległości, bo rządząca w Polsce sanacja doprowadziła swą zgubną polityką do klęski wrześniowej.

Dlatego też tak bardzo pragnie naród polski utrwalenia w Konstytucji wielkich, demokratycznych reform społecznych. Kładą one fundamenty pod rozwój gospodarczy Polski i dobrobyt jej obywateli; utrwalają prawdziwą, a nie papierową demokrację, a przez to samo wzmacniają państwo i utrwalają jego niepodległość.

Są jeszcze ludzie w Polsce, którzy bardzo niechętnie witali przeprowadzenie reform społecznych. Są to w pierwszym rzędzie b. kartelowcy i obszarnicy pozbawieni wygodnych warunków bytu. Reform społecznych obawiają się wszyscy ci, którzy żerują na chaosie powojennym i boją się stabilizacji i poprawy bytu robotników i chłopów. Są to paskarze, spekulanci i szabrownicy, ludzie, którzy przekładają łatwy i prędko zysk na uczciwą, żmudną pracę dla dobra państwa. Obszarnicy, kartelowcy, paskarze, spekulanci i szabrownicy zamiast dążyć do postępu, hamują wszelkie dążenie naprzód, popychając kraj w odmet nędzy i ucisku. Szeregi reakcji zasilają również wszelkiego autoramentu awanturnicy, szpiedzy na żołdzie zagranicznego kapitału i zwykli bandyci.

Od tych wszystkich ludzi, od reakcjonistów cały naród odgrodzić się musi jasną, wyraźną i nieprzekraczalną granicą.

Granica tą będzie m. in. odpowiedź „tak” na drugie pytanie referendum. Zdecydowana odpowiedź całego narodu zniweczy wszelkie złudne nadzieje naszego rodzimego wstecnictwa.

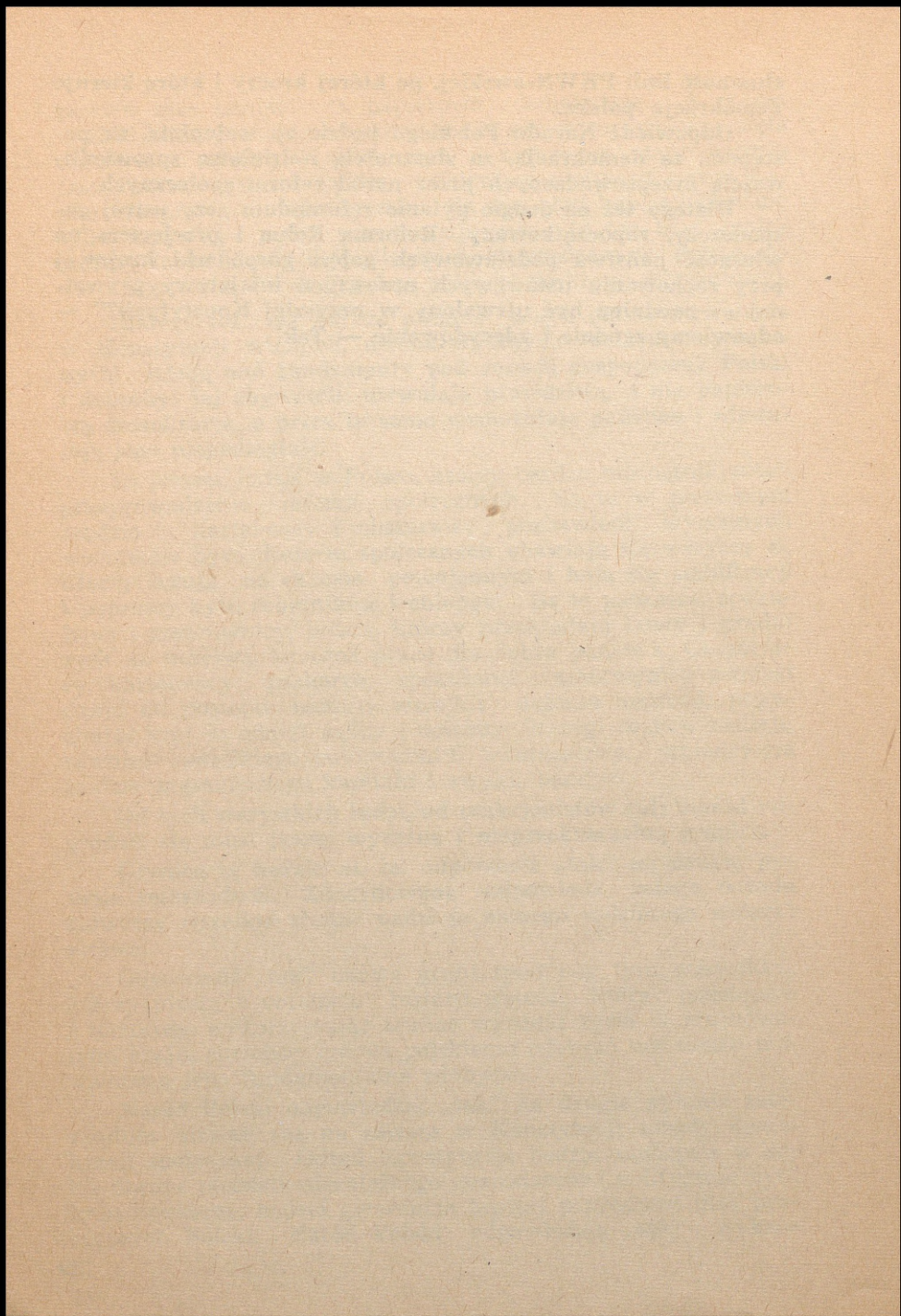
Odpowiedź „tak” usuwa grunt spod nóg tym wszystkim, którzy marzą o cofnięciu historii wstecz, którzy podstępem i terrorem, wykorzystując trudne warunki życia w zrujnowanym kraju, chcieliby ludowi polskiemu odebrać tak ciężko wywalczone jego fundamentalne zdobycze.

Naród Polski odpowiedzią „tak” na drugie pytanie referendum utrwali raz na zawsze w Konstytucji zasady demokracji społecznej. Odtąd Konstytucja będzie zawierała w sobie obronę podstaw niezależnego gospodarczo i politycznie bytu ludu polskiego, będzie gwarancją lepszej przyszłości mas pracujących Polski. Naród Polski odpowiedzią „tak” wykaże

slusznosc linii PKWN-owskiej, po ktorej kroczy i ktora kieruje demokracja polska.

Odpowiedz Narodu Polskiego bedzie za wolnoscia, za postepem, za demokracja, za slusznoscia i dziejowa sprawiedliwoscia przeprowadzonych przez narod reform spolecznych.

Dlatego tez na drugie pytanie referendum „czy ustroj gospodarczy, zapoczatkowany Reformą Rolna i przejeciem na wlasnosc panstwa podstawowych galazi gospodarki krajowej przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej — powinien byc utrwalony w przyszłej Konstytucji?” — odpowiemy zgodnie i zdecydowanie — Tak!



**Czy chcesz utrwalenia zachodnich
granic Państwa Polskiego
na Bałtyku, Odrze i Nyssie?**

POLSKA W NOWYCH GRANICACH



Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nyssie?

Odpowiedź na trzecie i ostatnie pytanie referendum posiada równie doniosłe znaczenie. Musi ona pokazać całemu światu, że naród polski łąwą stoi za granicą zachodnią na Odrze i Nyssie, że w całej pełni popiera słuszną politykę zagraniczną Rządu i szczególnie sojusz ze Związkiem Radzieckim, dzięki któremu te granice osiągnęliśmy.

Nowe granice zachodnie — to wielki zwrot w historii Narodu Polskiego.

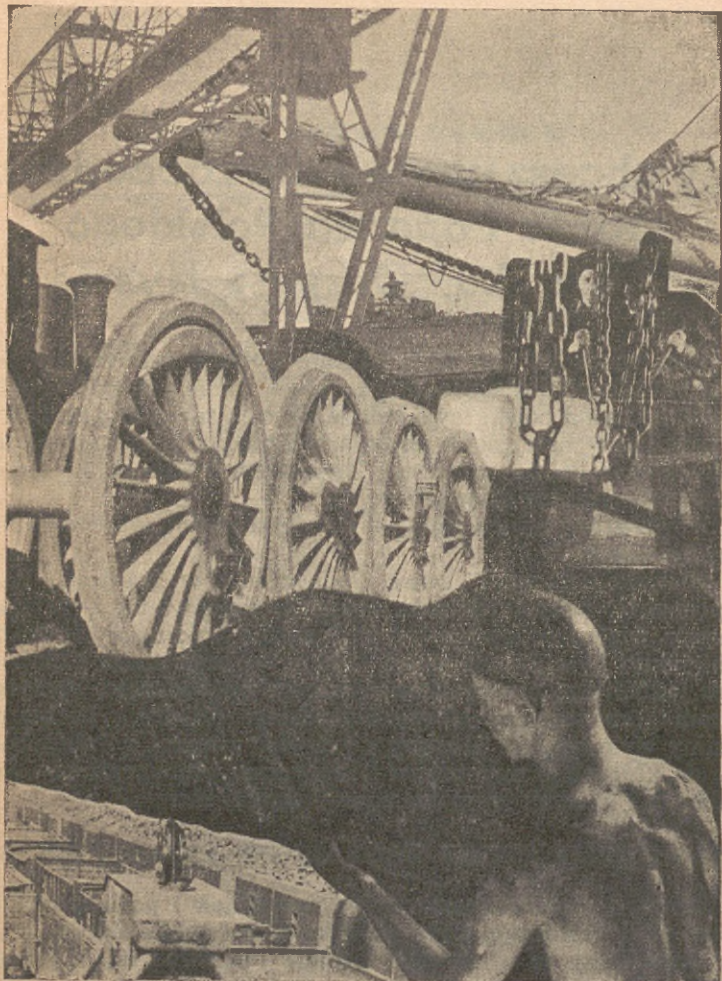
Historia dała nam szanse zjednoczenia w granicach Rzeczypospolitej wszystkich ziem polskich, zbudowania — zamiast państwa wielonarodowego, o nadmiernie wydłużonych granicach, jakim była Polska przed 1939 r. — organizmu państwowego jednolitego etnograficznie, silnego gospodarczo, opartego o granice strategiczne Morza Bałtyckiego i Odry. Tę szansę musimy wykorzystać. **Musimy na zawsze związać z Polską ziemię, do których mamy prawa historyczne, etnograficzne, gospodarcze i których wymaga nasze bezpieczeństwo.**

ODZYSKUJEMY ZIEMIE ZAGRABIONE PRZED WIEKAMI

Ziemie zachodnie, zarówno po naszej jak i po niemieckiej stronie linii granicznej były kolebką Państwa Polskiego.

Utraciliśmy je w okresie rozbicia Państwa na oddzielne księstwa. Później zgubna polityka parcia na wschód, zaniedbująca sprawy zachodnie, nie pozwoliła nam naprawić granicy niemieckiej choć nadarzały się ku temu okazje. Nie wyzyskano zwycięstwa pod Grunwaldem, dopuszczono do wypadnięcia Prus Wschodnich w pazury Hohenzollernów, nie odzyskano Śląska po wojnie trzydziestoletniej, gdy Niemcy były zrujnowane i rozbite.

Nadeszły rozbiory i upadek państwa, przygotowane przez
rządy magnaterii i jej politykę.



Nowe granice – to wielki zwrot w historii Narodu Polskiego

POGOŃ ZA MAJĄTKAMI NA WSCHODZIE

Po odzyskaniu niepodległości w r. 1918 władza zostaje
pochwycona przez kliki reakcyjne, które znów pchają państwo

na zgubny, stary szlak pochodów magnackich na wschód. Owcześnie Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, przeprowadza nieszczęsną wyprawę na Kijów, zaprzepaszczać na zachodzie Warmię, Mazury i większą część Śląska. **Ziemie te mogły powrócić do Polski, lecz wskutek awanturniczych zapędów polityków reakcyjnych, którzy związali siły państwa na wschodzie w wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu — pozostały pod butem pruskim.**

Z lekkim sercem pozostawiono setki tysięcy robotników i chłopów polskich w jarzmie niemieckim, zwracając energię kraju na wschód — ku obronie latyfundiów Radziwiłłów, Potockich, Tyszkiewiczów, majątków magnackich, uprawionych rękami chłopów ukraińskich i białoruskich. Właściwe pobudki tego parcia na wschód odsłaniają słowa czołowego publicysty magnatów kresowych, Cata-Mackiewicza: „...Tam, na wschodzie nie byliśmy narodem chłopów i robotników kopalnianych. lecz narodem panów!...” Chodziło o interes „panów” — wielkich obszarników.

Ale Demokratyczna Polska służy nie ciasnym interesom magnaterii, lecz historycznym interesom narodu. **Nie chcemy cudzych ziem. Chcemy zapewnić chłopu polskiemu zrabowane nam przez Niemców ziemie na zachodzie, musimy na zawsze uwolnić robotnika śląskiego spod ucisku niemieckiego, musimy na zawsze zjednoczyć całość ziem rdzennie polskich w jednym państwie narodowym.**

POLSKI LUD NA ZACHODZIE TWARDZYSZ OD OPOKI

W ciągu wieków niemieckiej niewoli ludność naszych ziem zachodnich poddana była bezwzględnej germanizacji.

Historia tym ziem od tysiąca lat — od napadów margrabiów niemieckich do Bismarcka i Hitlera — to uporczywa walka ludności słowiańskiej, polskiej o swą polskość przeciw brutalnemu naciskowi niemieczyny, krzewionej gwałtem i przemocą.

Zgermanizowane zostały klasy zamożniejsze, książęta, ziemianstwo i bogaci mieszczaństwo, ale lud pracujący trwał w polskości. Zachowali swą mowę ojczystą śląscy chłopci i robotnicy, Mazurzy w Prusach Wschodnich, warmińska drobna szlachta i rybacy kaszubszy z Pomorza.

W drugiej połowie XIX wieku i początkach XX-go wieku ogarnął ludność tych ziem potężny prąd odrodzenia narodowego. Budzi się uśpione poczucie narodowe Ślązaków. Lud śląski wydaje działaczy narodowych, którzy szerzą ruch odrodzeniowy po obu brzegach Odry. Na Mazurach powstają pierwsze

pisma polskie, choć drukowane gotyckim alfabetem. Na całej przestrzeni wielkiego Księstwa Poznańskiego i Pomorza rozgorzała śmiertelna walka chłopów polskiego z naciskiem germanizacyjnym, naciskiem wywieranym przez pruskiego urzędnika i żandarma, niemiecką szkołę i duchowieństwo, niemieckich obszarników — junkrów w Prusach Wschodnich i na Pomorzu, niemieckich baronów przemysłowych na Śląsku.

„Żelazny kanclerz” Bismarck rzucił hasło: „ausrotten” — wytępić ludność polską. Hasło to urzeczywistniane było przez pruski aparat państwowy. Drogą ohydnych gwałtów i prześladowań wydarto polskości ziemie Pomorza Zachodniego i częściowo Śląska Dolnego. Ta krzywda musi być naprawiona. **Osadzeni przemocą na ziemiach nadodrzańskich Niemcy będą z nich usunięci.**

Pomimo prześladowań polakożerczej Hakaty, pomimo ustaw rugujących siłą Polaków z ich ziemi i wielokroć okrutniejszego terroru hitlerowskiego — za linią graniczną jeszcze w r. 1939 zamieszkiwało około półtora miliona Polaków — głównie w pasie pogranicznym. W zwartej masie zamieszkują Polacy zachodnią część Górnego Śląska i południową Warmię. **Tych wszystkich Polaków, którzy obronili się przed germanizacją, musimy wrócić na łono macierzy, musimy zjednoczyć cały Naród Polski w jednym państwie.**

NIE POWTÓRZY SIĘ ROK 1939 — WYMOGI BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

Jedną z myśli przewodnich przy układaniu traktatu pokojowego, musi być ustalenie takich granic polsko - niemieckich, by usunąć możliwość powtórzenia się katastrofy z roku 1939. Przyczyną gwałtownej naszej klęski we wrześniu były między innymi szczególnie niedogodne ze strategicznego punktu widzenia ówczesne granice Polski. Umożliwiły one Niemcom zaatakowanie nas jednocześnie z północnego zachodu, południowego zachodu i północy, a po rozbiciu Czechosłowacji z południa. Głównymi bazami wypadowymi hitlerowskich dywizji pancernych były wówczas Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie i Śląsk. Tych baz wypadowych muszą Niemcy być pozbawieni. Musimy uzyskać granicę naturalną na zachodzie.

Tylko granica na Odrze i Nyssie, łącząca się z północną granicą Czechosłowacji, w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, może stworzyć podstawę dla silnej i skutecznej obrony przeciw inwazji niemieckiej.

Dla zabezpieczenia Polski i Europy przed nową napaścią Niemiec trzeba odebrać im arsenał śląski, trzeba raz na zawsze

REAKCJA DOPROWADZIŁA POLSKĘ DO KLĘSKI WRZEŚNIOWEJ 1939 R.



Najpierw kumali się z Niemcami...

PREZYDENT MOŚCICKI
MARSZ. GOERING NA POŁOWANIU W BIAŁOWIEŻY



Potem mówili

„Jidzi, Żydzi, gotowi”



A jak przyszła wojna, to pierwsi uciekli zagłanice...

DEMOKRACJA POPROWADZIŁA POLSKĘ DO MAJOWEGO ZWYCIĘSTWA 1945 R.

Pod kierownictwem demokracji



Odwodzione Wojsko Polskie zatknęło sztandar zwycięstwa nad Berlinem

zlikwidować wschodnio-pruską wylęgarnię junkrów—bazę niemieckiego szowinizmu.

Tylko przyłączenie przemysłu śląskiego, tylko mocne oparcie o wybrzeże morskie, zapewni Polsce dostateczną siłę i bezpieczeństwo.

Dzięki Ziemiom Odzyskanym nasza granica z Niemcami z 1912 klm skróciła się do 426 klm. Krótsza granica z odwiecznym wrogiem Polski gwarantuje większą obronność.

Polska z granicami na Odrze i Nyssie będzie państwem silnym. Niemcy pozbawione tych cennych obszarów będą poważnie osłabione. A im słabsze Niemcy i silniejsza Polska — tym mocniejsza gwarancja, że nie powtórzy się nowa krwawa wojna, że nie powtórzy się niemiecka niewola. Rozumie to

szczególnie dobrze Związek Radziecki przy którego pomocy odzyskaliśmy te ziemie. Musimy zawsze pamiętać, że polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim przyniosła nam nie tylko wyzwolenie, ale także i ziemie zachodnie. Dlatego też wszyscy, którzy pragną, by ziemie zachodnie na zawsze pozostały przy Polsce, muszą być jednocześnie zwolennikami sojuszu polsko-radzieckiego.

ZIEMIE ZACHODNIE TO FUNDAMENT BOGACTWA I WIELKOŚCI POLSKI

Za ustaleniem granicy na Odrze i Nyssie, prócz względów bezpieczeństwa, przemawiają również nader ważne argumenty gospodarcze.

Porty bałtyckie są nam niezbędne jako okno na świat, jako dostęp do najszerszej i najtańszej drogi morskiej, którą będziemy kierować nasz handel. Z drugiej strony zarówno Gdańsk, jak i Porty Pomorza Zachodniego dopiero po przyłączeniu do Polski otrzymają niezbędne warunki do rozwoju. Po rozbiorach Gdańsk, odcięty sztuczną granicą od dorzecza Wisły, upadł do poziomu trzeciorzędnego miasta pruskiego. Tylko jako port polski może on odzyskać dawną świetność i znaczenie. Port ujścia Wisły nie może się rozwijać bez Polski.

To samo dotyczy i Szczecina, położonego u ujścia Odry.

Odra — to naturalna arteria łącząca Śląsk z morzem. Szczecin ma przed sobą przyszłość, tylko jako port polskiego handlu morskiego. Szczecin jest poważnym centrum przemysłowym. Posiada szereg stoczní, fabrykę motorów, rafinerię nafty i wytwórní benzyny syntetycznej. Jest on ważnym węzłem komunikacji wodnej i lądowej.

Małeńkie okienko na świat z przed 1939 r. zostało teraz zamienione na kilkuset kilometrową granicę morską z całym szeregiem portów. Otwiera to przed Polską wielkie perspektywy w dziedzinie handlu zagranicznego i kontaktu ze światem. Dotychczas zawarliśmy już układy handlowe ze Zw. Radzieckim, Szwecją, Jugosławią, Bułgarią i układ węglowy z Francją.

ŚLĄSK — TO POTĘGA NASZEGO PAŃSTWA

Również i Śląsk może osiągnąć pełnię rozwoju gospodarczego tylko po przyłączeniu go do Polski, tworząc podstawę szybkiej odbudowy i uprzemysłowienia całego kraju.

Obie części Śląska stanowią jedną całość gospodarczą. Posiadają bogate złoża surowców (węgla, cynku, żelaza) i wysoko rozwinięty przemysł.

DOSTĘP DO MORZA

72^{km.}OKOŁO 500^{km.}PRZED 1939^{m.}

OBEĆNIE

Śląsk dawał w 1939 r. — 68 milionów ton węgla, co stanowiło 50 proc. wydobycia węgla z Zagłębia Ruhry. W czasie wojny potencjał gospodarczy Śląska wzrósł znacznie. W roku 1943 Górny Śląsk daje 90 milionów ton węgla, tj. 36 proc. produkcji węgla w Niemczech. Produkcja stali na Śląsku wynosiła 4,6 milionów ton tj. 36 proc. produkcji Niemiec. Produkcją cynku na Śląsku pokrywała 80 proc., zaś ołowiu 50 proc. niemieckich potrzeb wojennych.

Na ziemiach zachodnich od chwili ich wyzwolenia w re pracę gospodarczą. Odbudowuje się przemysł: hutnictwo ziem odzyskanych w IV-y m kwartale ub. roku dawało 20 proc. ogólnopanstwowej produkcji. Rozbudowuje się poważnie przemysł włókienniczy, cementowy, chemiczny, szklany, spożywczy i rolny.

Dobrze przedstawia się sytuacja w górnictwie. Wydobycie węgla w dwóch odzyskanych zagłębiach — na Śląsku Opolskim i Śląsku Dolnym stale wzrasta.

W chwili obecnej ziemie zachodnie dają Polsce: 1/8 produkcji węgla, 35 proc. produkcji materiałów ogniotrwałych, 13 proc. surówki, 10 proc. stali surowej, 25 proc. odlewów żelaznych, ponad 50 proc. wagonów.

Znaczne osiągnięcia mamy również w dziedzinie komunikacji. Odbudowano już 149 mostów, wiaduktów i przepustów kolejowych, uruchomiono 6 tuneli, odbudowano 800 budynków zniszczonych i 1.693 klm. toru linii jedno i dwutorowej. W chwili obecnej czynnych jest na Dolnym Śląsku 2.335 klm. linii kolejowej.

CHŁOPOM POLSKIM — ZIEMIE JUNKRÓW NIEMIECKICH

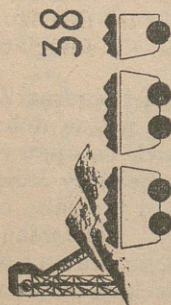
W Prusach Wschodnich w rękach junkrów znajdowało się — 900 tysięcy ha, na terenach przedodrzańskich, 400 tysięcy ha, na Pomorzu Zachodnim — 700 tysięcy ha, na Górnym i Środkowym Śląsku — 1 milj. ha. Jeżeli do tego dodać ziemie gburów (wielki chłop) niemieckich otrzymamy 5 milionów ha.

Rolnicze obszary Prus Wschodnich i Pomorza Zachodniego cierpiały na brak rąk roboczych. Przed wojną dobra junkrów pruskich obrabiane były rękoma polskich sezonowych robotników rolnych. Równocześnie w Polsce mieliśmy kilka milionów bezrobotnej ludności wiejskiej. Słusznym jest, aby chłop polski, który zmuszony był chodzić na „Saksy” i obrabiać ziemię dla Niemców, mógł objąć tę ziemię jako pełnoprawny gospodarz.

Wywłaszczenie właścicieli niemieckich na rzecz chłopów polskiego będzie aktem sprawiedliwości narodowej i społecznej.

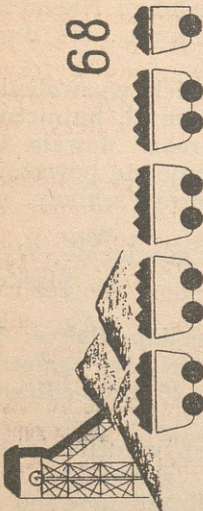
Produkcja węgla

W MILIONACH TON



POLSKI

W GRANICACH Z PRZED 1939r.



ŚLĄSKA POŁĄCZONEGO

Produkcja stali

W MILIONACH TON



POLSKI

W GRANICACH Z PRZED 1939r.



ŚLĄSKA POŁĄCZONEGO

ZIEMIE ODZYSKANE MUSIMY ZALUDNIC I ZAGOSPODAROWAĆ

Chociaż weszliśmy w okres pracy pokojowej po zwycięskim zakończeniu wojny, chociaż żołnierz polski zaciągnął straż nad Odrą, chociaż władze polskie zorganizowały już administrację na odzyskanych ziemiach, walka o nie nie jest całkowicie skończona. Musimy być czujni, musimy wyteńczyć wszystkie siły by nie dać umniejszyć owoców naszych zwycięstw ani o jedną piędź ziemi, by to, co żołnierz wywalczył, nie zostało zmarnowane.

Dlatego każdy obywatel polski musi dziś dokładnie wiedzieć, co i jak należy robić, by Śląsk, Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie zrosły się z Polską na zawsze w jeden nierozdzielny i żywy organizm. Rząd pracuje nad tym z całą energią, ale wysiłki jego muszą być poparte przez cały naród.

To jest niezbędnym warunkiem ostatecznego sukcesu.

Jako jedyni prawowici gospodarze musimy odzyskane i opustoszałe ziemie wziąć w pełne i niepodzielne władanie. Musimy je zaludnić, przywrócić im charakter rdzennie polski i zagospodarować. Musimy w ten sposób potwierdzić wobec całego świata nasze słuszne do nich prawa.

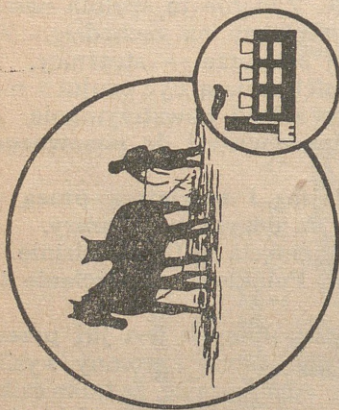
Przede wszystkim należy zamknąć naszą granicę zachodnią na Odrze i Nyssie, by ani jeden Niemiec z Reichu nie mógł przesaczyć się na te ziemie. Zadanie to spełnia nasze Wojsko, które utworzyło kordon graniczny na zachodzie. Zadanie to spełnia nasza Milicja. Nasi żołnierze — strażnicy, nasi milicjanci na ziemiach zachodnich muszą być czujni i nieubłagani. Od ich poczucia obowiązku zależy powstrzymanie powrotnej fali niemieczyny. Nie wolno dopuścić do ponownego zalewu niemieckiego.

Jednakowoż najważniejszą i najcięższą pracą jest przesiedlenie ludności polskiej na odzyskane obszary.

Mamy już poważne osiągnięcia w tej dziedzinie. Wysiedlanie Niemców, przesiedlanie Polaków i nadzianie ich ziemią postępuje szybko naprzód.

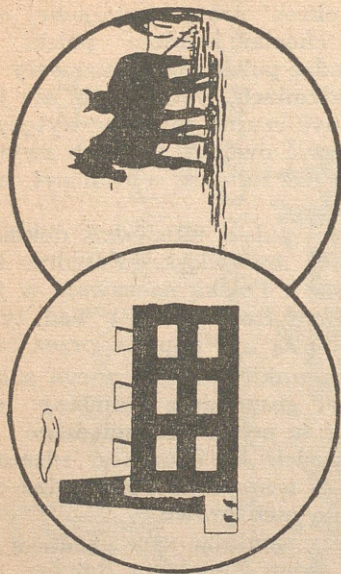
Obecnie na ziemiach odzyskanych jest już przeszło 3 miliony Polaków. Ale czeka nas jeszcze ogromny wysiłek. Musimy sobie jasno i wyraźnie zdać sprawę, że tylko całkowite zagospodarowanie tych ziem, zaludnienie ich polskimi chłopami, polskimi robotnikami, rzemieślnikami, polską inteligencją, stworzenie na tych ziemiach wielkich polskich ośrodków kulturalnych, wszystko w możliwie najkrótszym czasie, w najbardziej przyspieszonych terminach, zabezpieczy nas od niemieckich zamachów na naszą własność, od wszelkich pretensji

Wczoraj



POLSKA
BYŁA KRAJEM
ROLNICZO
PRZEMYSŁOWYM

Jutro



POLSKA
BĘDZIE KRAJEM
PRZEMYSŁOWO
ROLNICZYM

„krzywdzonych” Niemiec. To nie wystarczy, że nad Odrą i Nysą stoją żołnierze polscy, że tam powiewają nasze sztandary. Trzeba, żeby za nimi siedział zwartą masą chłop polski, by nadodrzańskie i nadmorskie miasta zaludniał polski żywioł miejski, by w miastach tych pracowali polscy uczeni.

Tylko wówczas kraje, odzyskane trudem i krwią naszego żołnierza, staną się w pełni dźwignią zamożności, siły i wielkości naszego narodu i państwa. Tylko wówczas zespolą się z ziemiami nadwiślańskimi w jedną organiczną i nierozzerwalną całość.

Świat będzie sądził na podstawie naszej pracy o żywotności i wartości naszego narodu. Od tego zależy miejsce nasze w Europie i na świecie, od tego zależy utrwalenie naszej granicy na Odrze i Nyssie.

Zasiedlenie ziem zachodnich i północnych, to nasz egzamin narodowy. Musimy zdać ten egzamin.

WBREW WSZELKIEJ REAKCJI ODPOWIEMY ZGODNIE I ZDECYDOWANIE — TAK

Włączenie ziem zachodnich do granic Rzeczypospolitej jest uzasadnione przez:

1. **Zjednoczenie Narodu Polskiego w granicach jednego państwa**
2. **Zagwarantowanie bezpieczeństwa Polski i całej Słowiańszczyzny przed napaściami niemieckimi.**
3. **Stworzenie dla Polski warunków szybkiej odbudowy i pomyślnego rozwoju gospodarczego.**

Nasze dążenia w sprawie przesunięcia granicy na zachód były od pierwszej chwili popierane bez zastrzeżeń przez naszego wielkiego sojusznika — Związek Radziecki. Wobec decydującej roli Zw. Radzieckiego w pokonaniu hitleryzmu poparcie radzieckie miało dla nas podstawowe znaczenie. Posiadaliśmy także poparcie słowiańskich Czechów i Jugosłowian oraz Francji.

Poczdamska konferencja trzech wielkich mocarstw — Zw. Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — przychyliła się do stanowiska Rządu Jedności Narodowej w sprawie zachodnich granic Polski.

Największe mocarstwa świata uznały powrót Polski na prastare ziemie piastowskie.

To, co było tylko perspektywą, wysuwaną przez odrodzoną demokrację polską, stało się faktem.

Zwycięstwo, osiągnięte przez Polskę na konferencji pocz-

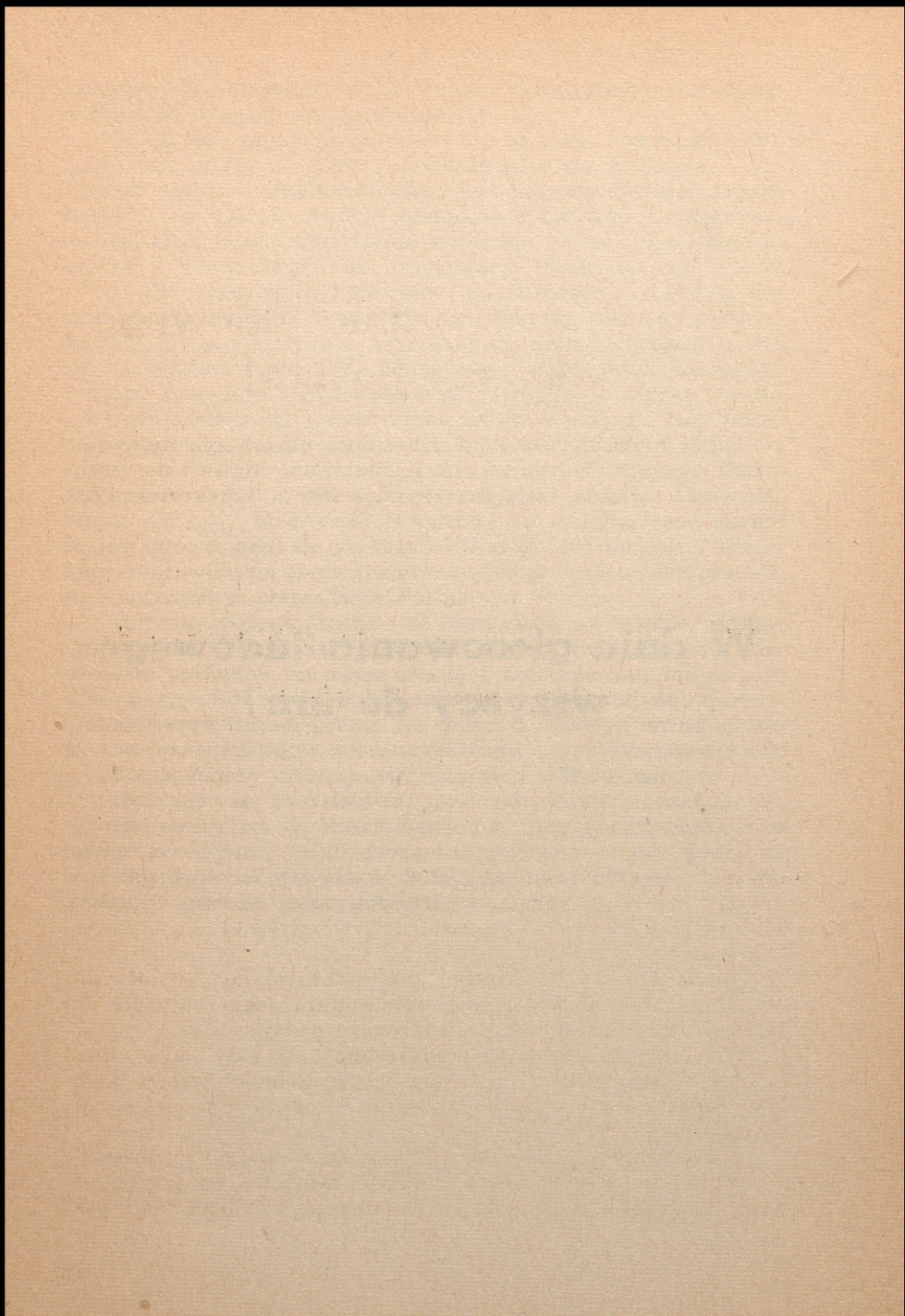
damskiej było zwycięstwem w walce o trwały pokój międzynarodowy po drugiej wojnie światowej.

Wielu was zapewne zapyta: a czy są tacy, którzy kwestionują nasze prawa do granic na Odrze i Nyssie? Owszem — są! **Sprawa granic zachodnich Polski jest bowiem również zagadnieniem, na którym usiłuje spekulować rodzima i międzynarodowa reakcja dla rozsądnienia spoistości bloku annglo-amerykańsko - sowieckiego, dla zepchnięcia Polski do roli pionka w rękach reakcyjnych polityków dla stworzenia z Polski kolonii obcego kapitału.** Wszak dla tego celu wyrzekł się Arciszewski Wrocławia i Szczecina, wyrzekał się ziem zachodnich przed całym światem i dla tego samego celu różni międzynarodowi obrońcy faszyzmu i hitleryzmu przystrojeni w piórka obrońców sprawiedliwości i rzeczników troski o przyszłe losy pokoju światowego, zjadale przeciwstawiali się słusznym żądaniom Polski i wszelkim zamiarom „pokrzywdzenia” Niemiec. **Różni podżegacze wojenni, jak np. były angielski premier Churchill, litując się nad „biednymi” Niemcami za wszelką cenę chcieli pomóc im odrodzić się po klęsce. Dlatego też im jak i Niemcom, solą w oku są nasze granice zachodnie, solą w oku jest silna i prawdziwie niepodległa Polska.**

Właśnie dlatego trzeba, by odpowiedź na trzecie pytanie referendum była jasną i wyraźną demonstracją przeciw niemieckim apetytom na nasze ziemie i machinacjom ich angielskich przyjaciół: **naród polski jak jeden mąż, stoi na stanowisku nienaruszalności granic na Odrze i Nyssie; naród polski nie ma nic wspólnego z reakcjonistami typu Arciszewskiego i Andersa, którzy zrzekają się Szczecina i Wrocławia.**

Opierając się na słusznym prawie do ziem zachodnich, w imię szczęścia i wielkości Polski, w imię poskromienia na zawsze niemieckiej zaborczości, na pytanie — „czy jesteś za ustaleniem zachodnich granic Polski na Odrze i Nyssie?” — odpowiemy zgodnie i zdecydowanie — „Tak”!

**W dniu głosowania ludowego
wszyscy do urn!**



W dniu głosowania ludowego wszyscy do urn!

W dniu 30 czerwca 1946 r., w dniu głosowania ludowego, wszyscy Polacy, którym drogie są ideały narodowe i demokratyczne wezmą masowy udział w głosowaniu. Trzykrotne TAK jest obowiązkiem narodowym!

Reakcja wie dobrze, że nie ma co występować otwarcie ze swoim programem. Dlatego też usiłuje się maskować i szuka dla siebie legalnego schronienia. Wszyscy wiedzą, że np. w szeregach PSL obok uczciwych chłopów-dmokratów znaduje się wielu reakcjonistów, którzy myślą, że przy pomocy tego stronnictwa uda im się cofnąć Polskę wstecz i odebrać narodowi jego demokratyczne zdobycze.

Głosowanie ludowe przekreśli ich rachuby. Trzy pytania referendum stawiają jasno sprawę: jesteś za demokracją i za granicami na Odrze i Nyssie, czy przeciw? — Odpowiedź na te pytania rozstrzygnie sprawę raz na zawsze. Tylko reakcjonisci, którzy dla obszarniczych i kapitalistycznych majątków poświęcają interesy narodu — głosować będą — „nie”. Natomiast ogromna większość społeczeństwa, wszyscy uczciwi patrioci, wszyscy Polacy, pragnący wielkości i szczęścia swej Ojczyzny bez różnicy swojej przynależności partyjnej — odpowiadzą: „tak”!

Przez masowe trzykrotne „tak” podkreślamy, że cały naród zdaje sobie sprawę z wagi referendum, jego znaczenia dla dalszego rozwoju narodu i odrodzonego państwa.

Przez trzykrotne TAK podkreślamy, że cały naród chce, by nasz rozwój szedł w kierunku dalszej demokratyzacji pokojowej odbudowy i rozbudowy kraju w atmosferze praworządności.

Przez trzykrotne TAK zdecydowanie potępimy elementy faszystowskie, które usiłują dokonać zamachu na postępowe formy ustrojowe, gospodarczo - społeczne i polityczne Polski

Ludowej, pragną zakłócić odbudowę kraju, pragną siać zamęt i nieporządek.

Dzień 30 czerwca 1946 r., dzień głosowania ludowego stanie się manifestacją jedności narodu, zjednoczonego pod sztandarami demokratycznych stronnictw polskich.

Dzień 30 czerwca 1946 r., dzień głosowania ludowego będzie dowodem, że olbrzymia większość narodu wypowiada się za dotychczasowymi reformami, chce ich utrwalenia w Konstytucji.

I dlatego odpowiemy:

TAK! — jesteśmy za zniesieniem Senatu!

TAK! — jesteśmy za utrwaleniem w Konstytucji wielkich reform społecznych — Reformy Rolnej i upaństwowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej!

TAK! — jesteśmy za ustaleniem zachodnich granic Polski na Odrze i Nyssie

Trzy razy „tak”! — takie jest nasze hasło. Trzy razy „tak”! — to zwycięstwo demokracji, zwycięstwo Narodu Polskiego!

Ustawa o głosowaniu ludowym

Wydawnictwo Literackie

Ustawa o głosowaniu ludowym

Celem umożliwienia narodowi bezpośredniego wypowiedzenia się w sprawie zasad przyszłej konstytucji oraz w sprawie doniosłych przemian społeczno-gospodarczych i politycznych, jakim po zwycięskiej wojnie z najeźdźcą hitlerowskim uległy podstawy bytu narodowego stanowi się, co następuje:

Art 1.

Przed zarządzeniem wyborów do Sejmu zostanie przeprowadzone głosowanie ludowe.

Art. 2.

Głosowanie ludowe odpowie na następujące pytania:

- a) czy jesteś za zniesieniem Senatu,
- b) czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowiennie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, przy zachowaniu ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej,
- c) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nyssie Łużyckiej?

Atr. 3.

Głosowanie ludowe odbędzie się na całym obszarze państwa dnia.....

Art. 4.

Osobna ustawa określi przepisy o przeprowadzeniu głosowania ludowego.

Art. 5.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom.

Art. 6.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

Prezes Rady Ministrów

Minister Ziem Odzyskanych

Minister Bezpieczeństwa Publicznego

Minister Administracji Publicznej

Minister Skarbu





Biblioteka

141861

Naukowa